

W Wielkopolsce skoszono prawie 90 procent zbóż

Rolnicy pracują od świtu do zmroku

Szybko zmienia się krajobraz naszych pól. Przy upalnej pogodzie zboża dojrzewają niemal równomiernie i o ile w latach ubiegłych po życie koszone pszenicę, a następnie jęczmień jary i owies, to obecnie rolnicy dokonują równo cześnie sprzętu wszystkich zbóż. W tej sytuacji, aby nie do puścić do strat w plonach, rolnicy indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i załogi PGR — pracują od świtu do późnych godzin. Często koszenie zbóż przy użyciu ciągników i kombajnów odbywa się także nocą, przy światłach reflektorów.

Dzięki tak dużemu wysiłkowi rolników, dużej pomocy z jaką pospieszyła rolnictwu młodzież ZMW zorganizowana w brygadach żniwnych oraz racjonalnemu wykorzystywaniu maszyn żniwnych — w całym kraju skoszono już przeszło połowę zbóż, przy czym większość zwieziono do stodoł. Obecnie równocześnie ze sprzętem pozostałych jeszcze na piu zbóż — gospodarstwa posiadające kwalifikowane zboża przystąpiły

Bezpośrednia transmisja zdjęć Marsa

11 bm. lunonauci kończą kwarantannę

Amerkańscy uczeni postanowili w poniedziałek skierować kamery „Marinera-7” na obszar bieguna południowego Marsa, aby przekonać się czy unosząca się nad nim chmura zawiera wodę. Poszukiwanie wszelkich źródeł wody ma na celu ustalenie, czy na Marsie są warunki sprzyjające istnieniu życia.

Postanowiono również, iż tym razem — po raz pierwszy z tak wielkiej odległości — zdjęcia robione przez „Marinera-7” będą transmitowane bezpośrednio na Ziemię. Dotychczas zdjęcia takie przekazywane były z jednodniowym opóźnieniem.

Nadawanie bezpośrednie zdjęć rozpoczęło się w nocy z poniedziałku na wtorek w chwili gdy „Mariner-7” znajdował się 128 tys. km od Marsa.

W poniedziałek rozpakowano w laboratorium księżycowym w Houston drugą skrzynkę z próbkami księżycowego gruntu, zawiera ona znacznie więcej tych próbek niż skrzynka pierwsza. Tym razem rozpakowanie odbyło się nie w próżni, lecz w atmosferze azotu, ponieważ stwierdzono, że przywiezione z Księżyca substancje nie wchodzi w reakcje chemiczne z tym gazem. Rozpakowanie skrzynki można było oglądać na ekranach telewizorów w ośrodku w Houston.

Stan zdrowia trzech lunonautów jest doskonały i wszyscy wskazują na to, że ich kwarantanna zakończy się, jak to początkowo projektowano, w przyszłym poniedziałek.

Zmierzono odległość Ziemi od Księżyca

Dzięki uzyskanemu odbiciu promieni lasera od zwierciadła, znajdującego się na powierzchni Księżyca, naukowcom z obserwatorium Lick położonego na górze Hamilton udało się w sobotę ustalić odległość Ziemi od Księżyca.

Przedstawiciel obserwatorium, dr James Faller oświadczył na konferencji prasowej, że odległość ta w piątek wynosiła 363.153-44 km i została obliczona z dokładnością do 45 metrów. Dystans Ziemia — Księżyc jest wielkością zmienną, zależną od rotacji Księżyca wokół Ziemi po orbicie eliptycznej. Według dotychczasowych obliczeń odległość ta w zaokrągleniu oceaniczna jest na 384 tys. km. Jak wiadomo naukowcy zamierzają ustalić odległość Ziemi od Księżyca z dokładnością do 15 cm.

Dr Faller zaznaczył, że — jak widać obecnie — zwierciadło lasera funkcjonuje normalnie i będzie mogło być wykorzystywane do różnych eksperymentów, prawdopodobnie przez siedem do dziesięciu lat. (PAP)

do ich omiotów i dostarczania do stacji oceny nasion.

Pierwsze wyniki badań wykazują wysoką jakość zbóż kwalifikowanych z tegorocznych zbiorów, zarówno pod względem sily kielkowania jak i wilgotności. W wielu przypadkach ziarno kwalifikowane można bezpośrednio po omiotach, bez dodatkowego poduszania, wysłać do magazynów.

Poważnym problemem w warunkach trwającej suszy — zwłaszcza w województwach północno-zachodnich, w części woj. koszalińskiego oraz w woj. warszawskim — jest wykonywanie podorywek i siew poplonów.

Prace żniwne postępują też szybko naprzód, np. na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu, gdzie zakończono koszenie żyta i przeszło 70 proc. zwieziono — dotychczas skoszono już ok. 80 proc. pszenicy i tyleż koszenia jarego oraz owsa. Jeszcze bardziej zaawansowane są prace przy koszeniu i zwózce pszenicy, jęczmienia jarego i owsa.

Przoduje Wielkopolska, gdzie dotychczas skoszono już blisko 90 proc. zbóż, większość zwieziono, a mniej więcej trzecia część już omłociono. Wielkopolskie PGR-y dostarczyły już do magazynów ponad 20 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. (PAP)

Prezydent USA zakończył podróż „dookoła świata“

W niedzielę o godzinie 23 czasu miejscowego, prezydent Nixon powrócił do Waszyngtonu, kończąc tym samym podróż „dookoła świata”. W toku 7-dniowej podróży prezydent odwiedził 6 krajów azjatyckich oraz Rumunię. W drodze powrotnej prezydent zatrzymał się na kilka godzin w Anglii, gdzie odbył rozmowę z premierem brytyjskim.

Po wylądowaniu na lotnisku wojskowym pod Waszyngtonem Nixon wygłosił krótkie przemówienie, podkreślając, że podróż swoją uważa za udane przedsięwzięcie polityczne i dyplomatyczne.

Niedzielną i poniedziałkową prasę amerykańską przynosi szereg komentarzy i informacji na temat wizyt zagranicznych prezydenta, wysuwając na czoło wizytę w Bukareszcie. Komentatorzy podkreślają, że Nixon jest pierwszym amerykańskim prezydentem, który odwiedził stolicę kraju socjalistycznego i od czasu Roosevelta jedynym prezydentem, który przekroczył granicę państwa rządzonego przez partię komunistyczną.

Poniedziałkowy „Times” i inne dzienniki zamieszczają na pierwszych stronach zdjęcia ze spotkania Nixona z Ceausescu. (PAP)

Przedstawiciel Białego Domu w Belgradzie

W poniedziałek przybył do Belgradu amerykański podsekretarz stanu, Joseph Sisco. Przeprowadził on rozmowy z politykami jugosłowiańskimi, m. in. na temat spraw bliskowschodnich. (PAP)

Antyamerykańskie wystąpienia w Grecji

Podziemna organizacja „Narodowy Ruch Oporu”, rozpowszechnia ostatnio w Atenach odezwę wywołującą Stany Zjednoczone, by zaprzęstały „popierania gniebieli wolności w Grecji”.

Poparcie udzielane przez USA greckiej juncie wojskowej wywołuje coraz większe oburzenie w tym kraju. (PAP)



Dalszy wzrost napięcia na Bliskim Wschodzie

Kilkugodzinna wymiana ognia w strefie Kanału Sueskiego

Rzecznik wojskowy w Kairze zakomunikował, że wymiana ognia artyleryjskiego, z dział czołgowych i moździerzy w strefie Kanału Sueskiego trwała całą noc z niedzieli na poniedziałek.

Rozpoczęta w niedzielę o godzinie 22.35 czasu miejscowego strzelanina w południowym sektorze Kanału, w rejonach El-Szatt, Suez i port Tufik, została przerwana o godzinie 1.55, gdy egipska artyleria zmusiła baterie nieprzyjacielskie do milczenia.

W północnym sektorze Kanału — według rzecznika — sporadyczna wymiana ognia trwała od 21.45 do 5.00 rano w poniedziałek i koncentrowała się w rejonie El-Kantary.

Bojownicy arabskiego ruchu oporu z Al Assifa dokonali w tych dniach wiele ofensywnych operacji na różnych terenach okupowanych przez Izrael. Komunikat ogłoszony w Ammanie stwierdza, że w nocy z soboty na niedzielę grupa partyzantów zaatakowała poste

runek izraelski i gniazdo karabinów maszynowych w miejscowości Tallet Al-Najdaa w dolinie Jordanu. Komandosi zadali poważne straty nieprzyjacielowi w ludziach i sprzęcie.

Komunikat Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny ogłoszony również w Ammanie, podaje, że w sobotę izraelski pojazd wojskowy najechał na minę, podłożoną przez komandosi w pobliżu linii przetrwania ognia. Pojazd wyleciał w powietrze. Znaczna liczba żołnierzy izraelskich została zabita.

REPRESJE IZRAELCZYKÓW Izraelskie władze okupacyjne dokonują aresztowań na masową skalę wśród ludności arabskiej. Fala aresztowań objęła wszystkie tereny okupowane przez izraelskiego najęźdźcę.

W tych dniach zatrzymano w strefie Gazy setki Arabów, których podejrzewa się o udział w ruchu oporu lub pomaganie partyzantom arabskim. Jak po daje korespondent AFP w tym mieście są to akty represyjne podjęte w związku z licznymi zamachami bombowymi i atakami na izraelskie obiekty wojskowe. Policja izraelska dokonuje rewizji w mieszkaniach ludności arabskiej. Jest to jed na z większych akcji represyjnych w ostatnich miesiącach.

W niedzielę gubernator wojskowy Gazy wydał nakaz zamknięcia drogi prowadzącej z Gazy do Rafiah. Poza pojazdami wojskowymi nie zezwala się na przejazd żadnym innym środkiem lokomocji. Kilka dni temu na drodze tej zginął jeden z wyższych funkcjonariuszy izraelskiego Ministerstwa Robót Publicznych.

KIBUCE NA TERENACH OKUPOWANYCH

Przywódcy izraelscy nie ukrywają, że Izrael nie zamierza wycofać się z terytoriów okupowanych w wyniku agresji

Apel radzieckiego

Komitetu Obrony Pokoju

Położyć kres zbrodniczym przygotowaniom

Radziecki Komitet Obrony Pokoju wysunął żądanie, by broń chemiczną i bakteriologiczną postawić poza prawem. Komitet stwierdza, że światowa opinia publiczna dowiedziała się o faktach produkcji środków masowej zagłady prowadzonej w tajnych laboratoriach amerykańskich. Niemcy zachodnie, Anglia, obszary krajów wchodzących do bloków wojskowych pod egidą USA są miejscem koncentracji jednej z najbardziej potwornych broni śmiercionośnych. Rząd amerykański nie ukrywa, że zamierza również w przyszłości przechowywać i powiększać zapasy broni chemicznej i bakteriologicznej. Określone koła USA, Anglii i NRF starają się uzasadnić swą antyhumanitarną pozycję argumentując, że broń ta jest bardziej „humanitarna”. Mówią o „możliwości włączenia tej broni do zbrojeń konwencjonalnych.

Radziecki Komitet Obrony Pokoju stanowczo domaga się położenia kresu zbrodniczym przygotowaniom do wojny chemicznej i bakteriologicznej. PAP

POZNAN
WTOREK
5
SIERPNIA
1969

Wydanie A
Nr 184 (7919)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

W hołdzie poległym partyzantom



We wsi Męcikal (woj. bydgoskie) społeczeństwo powiatu chojnickiego oraz Klub Oficerów Rezerwy wystawiło pomnik ku czci poległych tu partyzantów. Zginęli oni 21 marca 1944 r. w walce z hitlerowskim okupantem. CAF — Gill — telefoto

Wietnam Południowy

7-godzinna bitwa w pobliżu granicy z Kambodżą

W Wietnamie Południowym nadal dochodzi do starć między siłami wyzwoleńczymi a wojskami sąjońskimi i interwencyjnymi. Jak podano w Sajgonie, w niedzielę doszło do 7-godzinnej bitwy w odległości 5 km od granicy z Kambodżą.

Podczas tej bitwy stracony został helikopter amerykański. Rzecznik wojsk USA podał, że od 1961 roku stracono nad Wietnamiem Południowym 1248 helikopterów amerykańskich.

W odległości 320 km na północny wschód od Sajgonu doszło do starcia między grupą partyzantów a oddziałem południowokoreańskich wojsk interwencyjnych. Powstańcy stoczyli również bitwę w delcie Mekongu.

W pobliżu miasta Can Tho partyzanci ostrzelali z moździerzy 82 mm posterunek po

Uwolnienie trzech pilotów amerykańskich

W poniedziałek po południu Wietnamski Komitet Solidarności z Narodem Amerykańskim przekazał przedstawicielom amerykańskiego ruchu antywojennego trzech pilotów USA, ujętych na terytorium DRW, zwolnionych decyzją głównego wydziału politycznego Wietnamskiej Armii Ludowej.

Uwolnieni zostali: porucznik Robert Frenchot Frishman, 29 lat, pilotujący samolot „F-4”, zestrzelony 24 października 1967 r. na północ od Hanoi; porucznik Wesley Lewis Rumble, 26 lat, pilot samolotu „F-4” zestrzelony 28 kwietnia 1968 r. w prowincji Quang Binh oraz 23-letni marynarz VII Floty USA Douglas Brent Hegdahl, ujęty 5 kwietnia 1967 r. na wodach terytorialnych DRW.

Uwolnienie trzech pilotów USA jest jeszcze jednym dowodem humanitarnej polityki rządu DRW. Wszyscy trzej piloci są w oczach prawa wietnamskiego zbrodnia-rami i nie są chronieni przez konwencję genewską z 12 sierpnia 1949 r. o traktowaniu jeńców wojennych. Zgodnie z artykułem 85 tej konwencji nie mogą z niej korzystać jeńcy wojenni, którzy popełnili ciężkie zbrodnie wojenne lub zbrodnie przeciw ludzkości. Mimo popełnienia zbrodni, piloci ci traktowani są, co potwierdzili wszyscy trzej zwolnieni, w sposób humanitarny. Zapewnia im się opiekę lekarską i wszelkie środki niezbędne do życia. Pozwala im się też utrzymy-

Dokończenie na str. 2.

POGODA

Bezczmurnie lub zachmurzenie niewielkie, na wschodzie miejscami umiarkowane z możliwością lokalnie słabego deszczu. W nocy chłodno, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Temperatura maksymalna ok. 21 st. na zachodzie. Wiatry słabe lub umiarkowane z przewagą północno-wschodnich i północnych.

licji reżimowej. Trzech policjantów zostało zabitych, a 6 rannych.

W poniedziałek rano w odległości 38 km na południe od amerykańskiej bazy powietrzno-morskiej Da Nang doszło do starć oddziałów wyzwoleńczych z elementami pierwszej dywizji amerykańskiej piechoty morskiej. Dwóch Amerykanów zostało zabitych, a 14 rannych. Do starć doszło również w odległości 48 km na zachód od Sajgonu.

Amerykańskie lotnictwo wojskowe kontynuowało naloty na południowowietnamskie prowincje. Superfortece „B-52” dokonały w ciągu ostatnich godzin 5 zmasowanych nalotów na domniemane pozycje partyzantów w prowincjach Tay Ninh i Phuoc Long. Bombardowane były również tereny położone w pobliżu granicy z Kambodżą oraz dolina Shau. (PAP)

Materiały historycznej narady

W Moskwie wydana została w języku rosyjskim książka „Międzynarodowa Narada Partii Komunistycznych i Robotniczych”. Składa się ona z dwóch części. W pierwszej publikowane są oficjalne dokumenty narady, która odbyła się w Moskwie w dniach 5—17 czerwca 1969 r. Druga część zawiera przemówienia przywódców delegacji partii komunistycznych i robotniczych.

Książka ukazuje się również w językach angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim, arabskim i innych. (PAP)

Wielkie manewry w NRF

W Bonn ujawniono szczegóły dotyczące wielkich manewrów wojskowych, które w tym roku odbędą się na obszarze NRF. W manewrach tych, od 8 do 12 września br., wezmą udział jednostki Bundeswehry stacjonujące w 5 krajach NRF, wojska amerykańskie, belgijskie i francuskie oraz oddziały zachodniemieckiej „obrony terytorialnej”.

Ogólna liczba szeregowych i oficerów, którzy wezmą udział w manewrach, wyniesie 50 tysięcy. Przewiduje się udział w manewrach 2 tysięcy czołgów i transporterów opancerzonych, 12 tys. pojazdów, 100 samolotów odrzutowych, 100 śmigłowców i innego sprzętu technicznego. (PAP)

Kolejna próba utworzenia rządu

Prezydent Włoch, Giuseppe Saragat ponownie powierzył misję utworzenia nowego rządu włoskiego Mariano Rumorowi, który trzy dni temu zrzekł się prowadzenia dalszych konsultacji w celu sformowania nowego gabinetu. Prezydent Saragat zwrócił się ponownie z prośbą do Mariano Rumora o podjęcie misji utworzenia nowego rządu, w wyniku rozmowy przeprowadzonej w nocy z niedzieli na poniedziałek z przewodniczącym senatu Amintore Fanfanem. Jak wiadomo Fanfani sprawował w ciągu tych trzech dni tzw. „misję rekonesansową” w sprawie utworzenia nowego rządu.

W poniedziałek desygnowany na Premiera Mariano Rumor, konferował z przywódcami politycznymi, aby wyjaśnić sytuację i usunąć ostatnie przeszkody na drodze do stworzenia jednopartyjnego gabinetu chadeckiego, popieranego przez socjalistów i republikanów. Rząd taki miałby charakter przejściowy do czasu stworzenia nowej centrolewicowej koalicji trójpartyjnej, najprawdopodobniej na jesieni br. (PAP)

Biskup Capovilla:

Włoski wymiar sprawiedliwości winien wykonać swój obowiązek

Wokół sprawy biskupa Defreggera

Przewodniczący konfederacji biskupów Abruzzi, były sekretarz papieża Jana XXIII, biskup Loris Capovilla złożył oświadczenie w sprawie afery biskupa Defreggera, byłego kapitana Wehrmachtu hitlerowskiego, oskarżonego, jak wiadomo, o wydanie w 1944 roku rozkazu rozstrzelania 17 cywilnych mieszkańców wioski Filetto, leżącej w Abruzzi.

Jak informuje 4 bm. dziennik rzymski „Il Messaggero”, biskup Capovilla oświadczył, iż włoski wymiar sprawiedliwości powinien wykonać swój obowiązek. Jeżeli Matthias Defregger okaże się odpowiedzialny za mord dokonany przez hitlerowców 7 lipca 1944 roku w wiosce Filetto, powinien odpowiadać za swe czyny przed sądem. Oświadczenie biskupa Capovilli jest sprzeczne ze stanowiskiem kurii biskupiej w Aquilli, która usiłuje brnąć w obronę biskupa Defreggera.

Wzrost napięcia

Dokończenie ze str. 1

konferencji Partii Pracy oświadczyła, że rząd izraelski odrzuci wszelkie propozycje, które nie będą zgodne z linią obroną przed ten rząd.

Minister obrony gen. Dajan, przemawiając na konwencji Narodowej Partii Religijnej, zapowiedział zakładanie kibuców na terenach okupowanych przez Izrael, „wszędzie, gdzie tylko to będzie możliwe”. Poinformował on zebranych, że kibuce takie powstają już na wzgórzach Golan (okupowana część Syrii).

Konferencja Izraelskiej Partii Pracy obraduje nad przygotowaniem do kampanii wyborczej. W związku z tym szczególne znaczenie ma definitywne ustalenie stanowiska tej partii w sprawie granic. Otóż Jerolimski korespondent Reutera dowiaduje się, że specjalna komisja redakcyjna uchwaliła w tej sprawie projekt uchwały po myśli aneksjonistycznych postulatów ministra obrony, Dajana. Autorzy projektu określają, rzekę Jordan jako wschodnią „granicę bezpieczeństwa” Izraela. Domagają się też utrzymania w rękę okupantów izraelskich — syryjskich wzgórz Golan i strefy Gazy, a ponadto daleko idących gwarancji dla żegluga izraelskiej.

PAP

Proces zamachowców

W poniedziałek rozpoczęło się w Oranie trzecie posiedzenie rewolucyjnego trybunału Algierii w sprawie przeciwko uczestnikom zamachu na przewodniczącego Rady Rewolucyjnej Algierii — H. Bumediena. Zamach zorganizowano 25 kwietnia 1968 r. Przed trybunałem stoi 20 oskarżonych, którzy bezpośrednio bądź pośrednio brali udział w przygotowywaniu zamachu. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Michał Łuczak.

Nowe zasady działania państwowych jednostek projektowania

Realizacja postanowień II Plenum KC PZPR

Rada Ministrów podjęła ostatnio uchwałę zawierającą wytyczne tworzenia, organizacji i zasad działania państwowych jednostek projektowania. Dokument ten, obok uchwały w sprawie projektowania inwestycji, stanowi podstawowy akt prawny, stwarzający podstawy do prowadzenia procesów projektowania na nowych zasadach, wynikających z uchwał II Plenum KC PZPR.

Zasadniczym celem uchwały jest usprawnienie organizacji i zasad działania całego potencjału projektowego, stworzenie dogodnych warunków do wprowadzania postępowych i nowoczesnych rozwiązań w realizowanych inwestycjach.

Ten cel mają na względzie m. in. postanowienia uchwały dotyczące struktury sieci jednostek projektowania. Zmieniają one dotychczasowe sztywne zasady, dając możliwości elastycznego dostosowania organizacji i zakresu działania jednostek projektowych do potrzeb określonych gałęzi, zjednoczeń

czy przedsiębiorstw, przy których działają.

Ustalona w uchwale systematyka biur projektowych określa kryteria podziału pracy między poszczególne grupy biur, stwarzając tym samym warunki do pogłębienia specjalizacji w projektowaniu, a więc również do podwyższenia poziomu i nowoczesności rozwiązań projektowych. Zniesiona została, wynikająca z dotychczasowych przepisów, odrębność biur technologicznych i budowlanych. Biura, których podstawowym zadaniem jest opracowywanie projektów technologicznych, mogą tworzyć i rozwijać własne pracownie projektowania budowlanego, jeśli ma to uzasadnienie gospodarcze. Chodzi zwłaszcza o przypadki, kiedy projektowanie budowlane ma charakter daleko posuniętej specjalizacji lub wymaga w toku prac projektowych ścisłej współpracy z technologami.

Biura projektów w nowym zakresie działania będą obejmowały nie tylko prace projektowe związane z przygotowaniem inwestycji, lecz również i inną tematykę, m. in. opracowywanie programów rozwoju i rekonstrukcji organizacyjno-technicznej branż.

W toku wykonywania swych prac biura projektów — w myśl postanowień uchwały — mają ściśle współdziałać z pozostałymi uczestnikami procesu inwestycyjnego. Współdziałanie dotyczy także branżowych placówek naukowo-badawczych, co ma szczególne znaczenie z uwagi na potrzebę szybkiego wprowadzania do założeń i projektów, a w konsekwencji do praktyki gospodarczej, wyników prac naukowo-badawczych.

Ważną rolę w procesie doskonalenia projektowania wyznaczają wytyczne uchwały planom postępu technicznego i ich realizacji. Powinny one zapewnić wdrażanie nowoczesnych metod i techniki projektowania, mechanizację niektórych prac, zwłaszcza obliczeniowych, pomoc w gromadzeniu, selekcji i przetwarzaniu informacji naukowych i techniczno-ekonomicznych.

Postanowienia uchwały przewidują wzmocnienie i unowocześnienie zaplecza biur projektowych.

Nowe przepisy stwarzają do godne warunki do racjonalizacji pracy biur projektowych skoncentrowania w nich prac o charakterze koncepcyjnym, przy ich oddziaływaniu na obowiązki opracowywania dokumentacji szczegółowej. W tym celu przewiduje się tworzenie i rozwijanie pracowni projektowych w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych oraz

pracowni o charakterze projektowo-konstrukcyjnym u producentów lub generalnych dostawców maszyn i urządzeń technologicznych.

Istotne znaczenie mają postanowienia w sprawie zapewnienia wysokiej jakości wykonywanych prac projektowych. W ślad za zwiększoną odpowiedzialnością biur za jakość prac projektowych — uchwała zobowiązuje centralne i terenowe organy sprawujące nadzór nad jednostkami projektowania do stworzenia takiego systemu kontroli, aby jakość projektu mogła być sprawdzana przez fachowców w trakcie jego sporządzania, a nie dopiero po jego zakończeniu. (PAP)

Uwolnienie pilotów

Dokończenie ze str. 1

wał korespondencje z rodzinami z wyjątkiem tych, którzy nie stają się do dyscypliny obozowej, lub dopuszczają się czynów godzących w bezpieczeństwo DRW.

W związku z uwolnieniem trzech pilotów, Wietnamski Komitet Solidarności z Narodem Amerykańskim oraz amerykańska delegacja antywojenna opublikowały specjalne oświadczenia o przekazaniu i o przejęciu uwolnionych pilotów. Podczas zorganizowanej konferencji prasowej piloci amerykańscy opowiedzieli dziennikarzom o okolicznościach ich ujęcia przez organa DRW oraz wyrazili podziękowanie za uwolnienie. (PAP)

Pomoc dla ofiar wojny między Salvadorem a Hondurasem

Z inicjatywy prezydenta Meksyku, Diaz Ordaza, kilka dni temu wprowadzono połączenie lotnicze między stolicą Meksyku i Tegucigalpą (stolicą Hondurasu), celem dostarczenia drogą powietrzną niezbędnych leków, żywności oraz namiotów dla blisko 30 tysięcy ludzi, którzy pozbawieni zostali dachu nad głową w rezultacie działań wojennych pomiędzy Salvadorem a Hondurasem.

Drugi most powietrzny zbudowano pomiędzy San Salvadorem i amerykańskimi bazami w pasie Kanału Panamskiego na życzenie Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Wszystkie lokalne organizacje Czerwonego Krzyża w Ameryce Łacińskiej korzystają z tych połączeń lotniczych w celu niesienia pomocy ofiarom ostatniego konfliktu zbrojnego w Ameryce Środkowej.

Według danych, przedstawionych przez przewodniczącego meksykańskiego Czerwonego Krzyża, podczas pięciu dni walk między Hondurasem a Salvadorem zginęło przeszło 3 tys. osób, a 28 tys.

Krwawe zamieszki w Belfaście

Walki między katolikami a protestantami

W nocy z niedzieli na poniedziałek na ulicach Belfastu, stolicy Irlandii Północnej znów toczyły się walki między ludnością katolicką i protestantami.

Katolicy, którzy stanowią mniejszość od długiego czasu, domagają się przyznania im równych z protestantami praw. Nierozwiązany problem doprowadza do wybuchu konfliktów. W październiku ub. roku Irlandię opławiła fala rozruchów na tle religijnym. Stłumiono je, ale nie usunięto przyczyn i dla tego, kiedy w ostatnią sobotę grupa katolików zaatakowała protestantów, incydent stał się iskrą zapalną i doprowadził do walk, które objęły całe miasto.

Ulice Belfastu, pokryte są barykadami. Kiedy w poniedziałek rano policja usiłowała rozproszyć demonstrantów, w centrum miasta wybuchła bomba zapalająca. W celu rozbicia barykad użyto opancerzonych samochodów. Ulice zarzucone są szkłem z powybijanych okien kamieniami, leżą poprzewracane samochody, spalidrowa no wiele sklepów. Po pierwszej nocy walk, rannych było ponad 100 osób.

Rząd Irlandii Północnej, który zebrał się w poniedziałek na nadzwyczajnym posiedzeniu, postanowił nie wprowadzać w Belfaście godzin policyjnej i nie wzywać wojsk brytyjskich, aby dopomogli w utrzymaniu porządku w tym kraju.

Premier rządu północnoirlandzkiego J. Chichester-Clark oświadczył po posiedzeniu gabinetu, iż uważa, że licząca 3 tysiące ludzi policja irlandzka potrafi uporać się z sytuacją. Nie zamierza on też zabronić planowanego na 12 bm. marszu protestantów do Londonderry, drugiego co do wielkości miasta w tym kraju. Zapowiedział on jednak, iż rząd uczy

ni wszystko dla zapewnienia spokoju w kraju. (PAP)

Bilans soboty i niedzieli

75 katastrof, 523 pożary i 43 utonięcia

W ostatnią sobotę i niedzielę 2 i 3 bm. na szosach i jezdniami całego kraju wydarzyło się 75 poważniejszych wypadków drogowych, w których zginęły 22 osoby, w tym 2 dzieci, a 73 osoby w tym 8 dzieci, odniosły ciężkie obrażenia.

W ciągu ostatnich 2 dni w rzekach, jeziorach, basenach i innych zbiornikach wodnych utonęły na terenie całego kraju 43 osoby.

Jak informuje Komenda Główna Straży Pożarnej, w ciągu ostatnich 48 godzin zanotowano łącznie 532 pożary, z czego 169 w lasach.

W sobotę w Nadleśnictwie Świętoszów w woj. wrocławskim spłonęło 210 ha lasu. W niedzielę w PGR Jaktorowo w woj. poznańskim spaliła się duża murowana stodoła wraz ze znajdującymi się w niej tegorocznymi zbiorami i maszynami rolniczymi. Wysokość strat szacuje się na ok. 800 tys. zł. (PAP)

„Koziołki” płacą

26, 28, 34, 37, 38, (10)

W 638 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, której losowanie odbyło się w dniu 3 bm. wypłynęło 237.641 zakładów wartości 712.923,— zł. Fundusz wygranych wynosi: 392.107.65 zł.

Nie stwierdzono wygranych 1 stopnia. Fundusz na wygrane 1 stopnia w następnych grach wynosi 216.369,— zł.

Stwierdzono: 20 „czwórek” po 5.346,— zł; 33 „trójek premiiowych” po 178,— zł; 969 „trójek” po 78,— zł; 732 „dwójek premiiowych” po 26,— zł; 14.088 „dwójek” po 6,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę banderoli 6143 ustalono: 4 premie po 2.500,— zł; 6 premii po 500,— zł.

Losowanie 639 gry odbędzie się w dniu 10 bm. w Sierakowie na wysigach motocyklowych o godz. 13.30.

Dodatkowo na gry w miesiącu sierpniu losowane będą w całej Polsce 4-cyfrowe końcówki banderoli, na które przypada 2.500,— zł na kuponie z banderoli V-zakładowa — a na kuponie z banderoli I-zakładowa 500,— zł. Na banderole V-zakładowe złożone na gry w sierpniu br. zostaną rozlosowane dodatkowo samo chód osobowy marki „Fiat 125 P”. K5067

Toto-lotek

6, 8, 16, 19, 21, 33 (2)

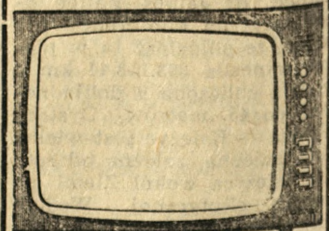
WIELKA SPRZEDAŻ Z NAGRODAMI!

MAGNETOFONY
GRAMOFONY
RADIOODBIORNIKI
TURYSTYCZNE
ZESTAWY PŁYT
GRAMOFONOWYCH

MOŻESZ WYGRAC
JEŚLI ZAKUPISZ
W SIERPNIU
w sklepach ZURT i innych
branży radiotechnicznej
za gotówkę lub na raty

O R S

TELEWIZOR



FREGATA - 19c

lub

SZECHEREZADA

IV - 23c

Blizszych

informacji

udzielają

sklepy ZURT

K5067

Bonn nie jest monolitem

cie w okresie przed wyborami do Bundestagu.

Natomiast przedstawiciel partii kanclerza, rzecznik prasowy CDU, Rathke powiedział już bez żadnych ogródok: „Oprócz kosztów nie było nic”. Po czym dodał: „Po drodze oczywiście kształca. Kreml zawoła, a już pakują swoje kufry w pospiechu, który jest niegodny nawet małej partii”.

Mamy poważne wątpliwości, czy oburzenie CDU jest szczere. Ci sami politycy chadeccy, którzy krytykują przywódców FDP za przyjęcie zaproszenia z Moskwy, podkreślają, że oni takowego nie otrzymali. W tym stwierdzeniu zawarta jest niemal pretensja...

Wątpliwości mamy tym większe, że wielkie dzienniki nadające tło klimatowi politycznemu w Bonn, eksponują od pewnego czasu wszystkie wiadomości, które świadczyłyby o pewnym odprężeniu między Bonn, a Moskwą. W końcu lipca pisało nawet o „Tygodniu NRF” w Moskwie.

Oprócz rozmów jakie przeprowadzili tam Scheele, Misch-nick i Genscher, duży rozgłos przydało przyjęciu ambasadora NRF Allardta przez premiera Kosygina, podkreślając, że stało się to w 14 miesięcy po przybyciu ambasadora do stolicy ZSRR i wyczekiwaniu na możliwość złożenia tej wizyty.

Zaproszenie przyszło w południe i Allardt nie zdążył zjeść obiadu do końca...

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie informacje dotyczące rokowań na temat możliwości dostarczenia rurociągiem ropy radzieckiej i gazu ziemnego do NRF, czy też wiadomości o kooperacji między przemysłami obu krajów w dziedzinie budowy rur o wielkich przekrojach. Do tego dodajmy jeszcze bońskie oczekiwanie na radziecką odpowiedź w sprawie rezygnacji z siły. W początkach lipca bońskie MSZ przekazało projekt odpowiednich deklaracji ambasadorowi Carapkinowi.

Wszystko to razem bynajmniej nie świadczy o rzeczywistym braku nad Renem zainteresowania poprawką kontaktów z ZSRR. Przeciwnie.

Przed wszystkim chodzi o odchylenie od oficjalnej linii bońskiej, jakie w ostatnim czasie wykazuje polityka FDP, a szczególnie o projekt zawarcia „układu państwowego” z NRD, nie równoznaczny jednak z pełnoprawnym uznaniem drugiego państwa niemieckiego. Fakt, że Moskwa jest skłonna dyskutować z tymi, którzy w jakims stopniu, choć nie zawsze konsekwentnie, wyrażają gotowość akceptacji europejskich

realiów m. in. również w kwestii niemieckiej, budzi niepokój przedstawicieli nacjonalistycznej prawy.

Wysunięcie przez Władysława Gomułę inicjatywę zawarcia między Polską a NRF układu uznającego granicę na Odrze i Nysie za ostateczną, doprowadziło do wzrostu fermentu w łonie rządzącej koalicji. Obecnie zaś zaproszenie wystosowane do FDP jest w Bonn interpretowane jako pośredni sposób wskazania przez ZSRR na rodzaj postaw politycznych, które mogłyby stanowić punkt wyjściowy dla rozmów na temat rzeczywistej normalizacji stosunków. A obecny program FDP jest ciągle nie do przyjęcia dla prawicy CDU/CSU.

Komentarz dziennika „Die Welt” formułuje jasno swoje obawy: „...Podróż Scheela do Kosygina mogłaby stać się wstępem do śmiertelnego objęcia republiki federalnej, gdyby większość zachodnich Niemców z taką samą niecierpliwością dała takie same pierwszeństwa celowi „zbliżenia obu niemieckich państw” jakie krótko wroczone przyznała FDP”.

Jeszcze jeden dowód słuszności tezy, iż Bonn nie jest już politycznym monolitem. Z tego zaś płyną określone wnioski. (INTERPRESS)

Tablice nowoczesności

Pierwszym warunkiem zamierzonego skoku jakości i nowoczesności produkcji jest uświadomienie sobie, jaka odległość dzieli nas od przodujących w poszczególnych branżach firm świata. Dlatego też II Plenum KC PZPR zaleciło kierownictwom wszystkich fabryk, aby na widocznych miejscach umieszczono tablice z porównaniami głównych wskaźników techniczno-ekonomicznych wyrobów własnych i podobnych zagranicznych.

Oczywiście, aby informacje zawarte w tych tablicach coś dały, powinny być przejrzyste, dla każdego pracownika zrozumiałe, no i prawdziwe. Ukrywanie bądź „osładzanie” rzeczy wistowskiej nie bowiem nie da. Możliwe jest tylko rozbrajać psychologicznie załogi, bo przecież „nie jest wcale tak źle”. Tylko śmiało spojrzeć prawdzie w oczy, może wywołać wstrząs, niezbędny do uzyskania przełomu w sposobie myślenia i działania, nacelowanego dotychczas na ilość.

W większości dużych zakładów, przy walnej pomocy członków NOT, tablice porównawcze już wiszą. Czy wszędzie spełniają one wymienione wyżej warunki?

W „Stomilu” rozwieszono trzy rodzaje tablic. Wszystkie zredagowane przejrzystości i zrozumiałości. Pierwsza z nich porównuje liczbę warstw gumy, typ obrotowy, obciążenie, ciśnienie powietrza, ciężar własny i szybkość jazdy stomilowskiej opony samochodowej 8-25-20 (14 PR) z podobnymi oponami światowej sławy firm „Pirelli” i „Continental”. Z porównania tego wynika, że stomilowska opona ma więcej warstw gumy i dlatego jest o prawie 2 kg cięższa od swych konkurentek. Pozostałe wskaźniki ma identyczne.

Druga tablica w ten sam sposób porównuje ciągnikową oponę 10-15 (8 PR). Tu nie ma żadnych różnic na niekorzyść „Stomila”. Przeciwnie, stomilowska opona jest nawet o 0,6 kg lżejsza od opony firmy „Pirelli” i o 0,1 kg lżejsza od opony firmy „Continental”. A więc nawet wyprzedzamy te światowe sławy? Już chcieliśmy napisać:

Stuchamy
z płyt

Wiesław Ochman — tenor — śpiewa arie z 10 najbardziej popularnych oper: Rudolfa z I aktu „Cyganerii” Pucciniego, Cavardossiego z III aktu „Tosci” Pucciniego, Radameza z I aktu „Aidy” Verdiego, Leńskiego z II aktu „Eugeniusza Oniegina”, Kalafę z III aktu „Turandot” Pucciniego, Jankę z „Janki” Zelenieckiego, Lionelę z II aktu „Marty” Flotowa, Nadirę z I aktu „Polawia czy perel” Bizeta, Don Josego z II aktu „Carmen” Ksleca z III aktu „Rigoletto” Verdiego. Gra Orkiestra Teatru Wielkiego w Warszawie pod dyr. Z. Górzyńskiego. „Muza” XL 0465, 33 obr.

brawo dla „Stomila”, gdy spostrzeżliśmy, że na obu tablicach nie ma jednego, lecz za to bardzo ważnego wskaźnika: uzyskiwanych przebiegów porównywanych opon. Dlaczego?

Trzecia tablica porównuje stomilowskie opony ciężarowe i autobusowe typu 825-20 (12 PRT), 900-20 (12 PRS) i 1100-20 (14 PRD) z podobnymi oponami aż 7 firm zagranicznych. Przynajmniej tyle jest na tablicy nazw i rubryk. Nieświsty — w połowie pustych. To budzi niepokój. Przy „Stomilu” mieści się bowiem Centralne Laboratorium Oponiarskie, które przygotowuje m. in. technologię produkcji dla nowej fabryki opon w Olsztynie. Czyżby nawet ono nie dysponowało informacjami o wszystkich wyrobach takich firm, jak np. „Firestone”.

Dla osłody 3 tablica ma wskaźniki przebiegu opon. Stomilowska 825-20 (12 PRT) wytrzymuje średnio 66 000 km, firmy „Pneumat” — 48 000 km, „Pirelli” — 65 000 a „Barum” — 60 600 km. Stomilowska opona 900-20 (12 PRD) uzyskuje średnio przebieg 71 000 km a podobna radziecka tylko 57 800 km, włoska jeszcze mniej bo zaledwie 53 800 km. Tu tablice nie pozostawiają żadnych wątpliwości: „Stomil” jest najlepszy. Czy podobnego zdania są użytkownicy tych rodzajów opon?

Jedyną stomilowską oponą, która ma dane do porównań aż z 6 firmami zagranicznymi, jest 1100-20 (14 PRD). Nasza — przebiega średnio 70 800 km. „Pirelli” — 74 800 km, „Barum” — 66 800, „Semperit” — 92 800, „Bridgestone” — 68 600, „Firestone” — 73 500, „Yokohama” — 89 700 km. Od światowej czołówki nasza opona dzieli więc aż 20 000 km.

Powzięliśmy więc miejsce „Stomilowi” dlatego, że wokół jakości krajowych opon od lat trwa zacięta dyskusja. Nic dziwnego, w grę wchodzi setki milionów złotych rocznie, a tak że bezpieczeństwo obywateli na drogach. Jest więc nad czym dyskutować, i to szczerze bez osłonek.

W Kaliskiej „Pluszowni” rozwieszono cztery rodzaje tablic. Trzy z nich porównują własne wyroby z zagranicznymi, a czwarta, przedstawia rezerwy tkwiące w możliwym, lecz dotychczas nieosiąganym wykroju tkanin pluszowych na eksport. Tablice są wymowne, toteż dyskusja nad nimi aż kipie. Stosując ten sam rodzaj surowca, tę samą strukturę spłótów, zakłady uzyskują końcowy wyrób inny niż konkurencja. Dlaczego? Cała tajemnica tkwi w sposobach wykańczania tkanin. Zagranica opanowała wodoodporną i niemnącą apreturę, a my zostaliśmy w tyle. Kaliszanie dochodzą do jednego wniosku, wiemy gdzie jesteśmy, wiemy co zrobić, więc pozostaje tylko jedno: gościć zagranicę i prześcignąć ją. Obliczono też, że poprawa ja-

kości tkanin na eksport, może natychmiast — bez dodatkowego wsadu surowcowego — przysporzyć zakładom 173 000 zł dewizowych czyli 43 000 dolarów zysku.

We wrzesińskim „Tonsilu” (jedynym w kraju producencie głośników radio-telewizyjnych), ożywną dyskusję wywołują tablice porównujące wyroby własne z podobnymi wyrobami takich światowej sławy firm jak „Philips”, „Grundig”, „Tesla”, „Audax” i innych. Wiele wskaźników naszych wyrobów jest podobnych do tamtych. Najogólniej biorąc, nasze wyroby ustępują zagranicznym tylko w czystości, sile i skali tonów. Lecz te właśnie problemy są najtrudniejsze do rozwiązania i w części od „Tonsilu” niezależne. W grę wchodzi bowiem materiały i detale od kooperantów. Część wniosków tam właśnie jest kierowana.

Także Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych śmiało sporządza prawdziwe w oczy porównując swoje wyroby z dwiema znanymi firmami: „SKF” i „FAG”. A wnioski? Podobne jak w Kaliskiej Pluszowni: więcej uwagi na wykończenie produktu, na uzyskiwanie idealnej twardości, dokładności i gładkości wszystkich części składowych łożyska.

Jednak nie wszystkie zakłady dobierały do porównań najgroźniejszych rywali. Na przykład Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu, porównały produkowane przez siebie spalinowe lokomotywy wąskotorowe, tylko z podobnym wyrobem jednej firmy „Jenbacher” i oczywiście — wyszły z tego porównania zwycięsko. Rogozińska „Rofama” porównała swoje suszarnie komorowe z podobnymi 2 firmami: „Petkus” i „Heid” — także wychodząc z tych porównań obronną ręką. Poznański „Pomagaz”, porównując swój taksometr Poltax-2, nie podał na wet w tablicy nazwy zagranicznego rywala itd. itp.

Reasumując: przegląd tablic kilkunastu zakładów budzi mieszane uczucia. Z jednej strony cieszy sam fakt takich publicznych porównań. Z drugiej — martwi mały zasób wiedzy niektórych zakładów o wyrobach przodujących firm świata. „Trybuna Ludu” z 24 lipca br., w artykule pt. „Droga niełatwa, ale uzasadniona” pisał, iż „zdarza się, że tablice poglądowe ukrywają niezbyt pomysłne w danych wypadkach oceny stopnia nowoczesności poszczególnych wyrobów, w porównaniu z podobnymi wyrobami zagranicznymi”. Nie mamy podstaw do twierdzenia, że w Wielkopolsce także takie fakty się zdarzają. Na ten temat mogliby coś powiedzieć specjaliści poszczególnych branż. Naturalnie — jeśli zechcą to uczynić.

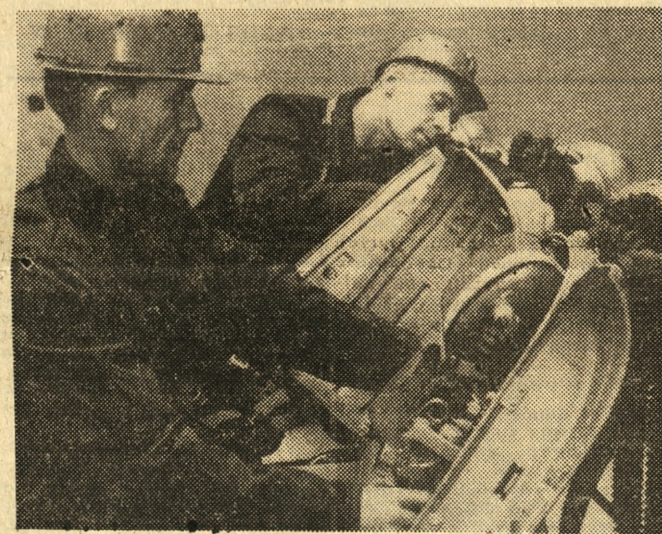
PIOTR CHOJNACKI

Ratowali za cenę życia...

Większość z nich pracuje w zespole ratowniczym od lat. Jasiak, Opilka, Trzcionka, Zawadzki. Stare wygi górnicze — drugie pokolenie kopalni — to Trzcionka i Opilka. Inni młodzi. Wszyscy mają zaufanie do nich młodego kierownika Adriana Jasiaka. Kierownictwo akcji na powierzchni wiedziało, że grozi im takie samo niebezpieczeństwo jak zasypianym. Tylko ich rodziny mogły przeczekać, co przeżywać. Uważa, że wszystkich innych była przy siedemdziesięciu dziewięciu uwięzionych przez żywioł. Ratownicy już pierwszego dnia mieli na swoim koncie sukces. Dotarli do samotnie czekającego Otto, zanurzonego po szyję w wodzie. Mieli z nim łączność telefoniczną, wiedzieli, że grozi mu zmęczenie, kłaki i szaleństwo samotności. Zeszło po niego sześciu ratowników. Ugrzęźli. Zginęliby wszyscy, gdyby nie pomoc z góry. Przebiegli pod strumieniami szlamu. Kiedy wyszli wyglądali jak upiory.

Następnych szukali przez czterdzieści pięć godzin „w ciemno”. Te chwile były najtrudniejsze. Po

Ratownicy z „Zawadzkiego” — Zbigniew Trzcionka i Jan Opilka przygotowują sprzęt ratowniczy.



Dokument, który oskarża

Książkę tę powinni przeczytać wszyscy ci, którzy się dziwią, że ludzie co dnia narażeni na masakrę mogą z kolei sami dokonywać mordów.

Tak oto ocenia komentator francuskiego tygodnika „Nouvel Observateur” wydaną niedawno w Paryżu książkę pt. „Arabowie w Izraelu”. Autorem jej jest Sabri Geries, adwokat arabski, zamieszkały od lat w Izraelu.

„Geries — pisze publicysta „Nouvel Observateur” — w sposób bardzo rzeczowy i przy pomocy oszczędnych środków wyrazu przekazuje nam głos swego narodu. Ten głos musi być wysłuchany. Autor książki ukazuje wszystkie tryby izraelskiej machiny administracyjnej, działającej na obszarach zamieszkałych przez ludność arabską. Szczegółowo opisuje metody represji stosowa-

siadłości bez żadnej rekompensaty, lub też za odszkodowaniem tak śmiesznie niskim, że zainteresowani odmawiali przyjęcia.

Rozdział zatytułowany „Polityka pałki” jest wstrząsającym dokumentem masakry dokonanej w 1948 roku w wiosce Deir Yassin i w roku 1956 w wiosce Kaf Kassem w Samarii. Ta druga zwiastuje pacyfikację była szczególnie okrutna. Działo się to podczas wojny syńskiej. Wojska izraelskie otworzyły wówczas ogień do wracających z pracy mieszkańców wioski pod pretekstem, że naruszyli godzinę policyjną. Mieszkańcy Kaf Kassem nie mogli jednak wiedzieć o godzinie policyjnej, gdyż wprowadzono ją pół godziny przed tragicznym wydarzeniem i burmistrz osady nie zdążył jej jeszcze ogłosić, o czym żołnierze izraelscy byli doskonale poinformowani. Mimo to nie zawahali się strzelać do bezbronných ludzi. Zginęło wtedy 49 osób, w tym wiele kobiet i dzieci.

Winnym tej masakry wytoczono wprawdzie później proces, jednakże władze uczyniły wszystko co możliwe, aby sprawę zatuzować. Sąd orzekł bardzo niskie kary więzienia, a i to później anulowano lub zmniejszono do kilku miesięcy. „Znamienne — pisze komentator „Nouvel Observateur” — że socjalistyczna partia izraelska Ahdouth-ha-avodah broniła

Dokończenie na str. 4

Od Deir Yassin do Jerozolimy

ne przez armię izraelską wobec wszystkich obywateli narodowości arabskiej”.

Geries opowiada o gehennie chłopów arabskich, którzy całymi miesiącami nie widzą swych rodzin, gdyż władze wojskowe Izraela zmuszają ich do pracy w miejscowościach oddalonych o wiele kilometrów od rodzinnych wsi, a na każdorazowe odwiedziny bliskich muszą uzyskiwać specjalne przepustki. Wielu arabskich właścicieli ziemi, którzy w czasie działań wojennych schronili się w bezpieczniejsze miejsca, automatycznie uznano za nieobecných i skonfiskowano ich po-

AŁOŻY TWARDECKI

Szkoła
JANCZARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W czasie wakacji brałem udział w akcji Służby Polsce w Pieszczy nad morzem. Była to wieś, której mieszkańcy — autochtoni — nie znali języka polskiego. Mielili też własny kościół ewangelicki, bez pastora jednak. Pierwszego wieczoru — ciemniało — szedłem ubrany w swój mundur przez wieś. Naraz zauważyłem za sobą kilku miejscowych chłopaków wytrwale podążających za mną. Spocimłem się, wydawało mi się to podejrzane. Gdy zatrzymałem się, oni robili to samo. W końcu nie wytrzymałem i odwróciłem się na pięcie i szybko, zdecydowanym krokiem podszedłem do nich, pytając ostro, czego ode mnie chcą. Na to jeden z nich powiedział wówczas: „Pan nie jest Polakiem, prawda? Pan jest Niemcem!” Zaskoczyło mnie to w pierwszej chwili. „A skąd to przypuszczenie?” — pytam. „To widać po pana chodzie, postawie!” — odparł. Zaśmiałem się głośno. „Chodzi pan tak energicznie i wyciągnięty jak struna” — dodał. I na tym sprawa się wyjaśniła. Przekonałem ich, że jestem Polakiem, po czym poszliśmy na piwo. — Z Pieszczy, gdzie pracowaliśmy w spółdzielni produkcyjnej, wróciłem z tytułem „przodownika pracy”, dwukrotnie przekroczyłem tam normę, zarabiając przy tym ok. 2 tysięcy złotych, co w tamtym czasie nie należało do rzeczy najłatwiejszych. Wzrastała też moje szansa dostania się do Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. Byłem członkiem

ZMP o wysokiej funkcji przewodniczącego klasy, pełniłem również funkcję przewodniczącego LPZ w szkole. I tak zbliżyłem się powoli do matury, którą szczęśliwie przeżyłem i zdałem, mimo kilku przedniej marki „popisów” językowych. Nadszedł okres studiów na Wydziale Handlu Zagranicznego w Warszawie, gdyż SGSZ została już wcześniej zniesiona — najczarniejsza strona w moim dotychczasowym życiu.

LIST CZTERNASTY

Ostatniego dnia września 1956 roku wprowadziłem się z całym swym dobytkiem w postaci dwóch walizek do domu studenckiego przy Alejach Niepodległości, „akademika” Szkoły Głównej Planowania i Statystyki. Przyszedłono mi pokój z czterema jeszcze kolegami i w ten sposób miał się rozpocząć okres samodzielności, polegania wyłącznie na sobie i własnych siłach. Same studia na Wydziale Handlu Zagranicznego nie przypały mi specjalnie do gustu. Ale cóż mogłem zrobić, Szkołę Główną Służby Zagranicznej zlikwidowano, a jedyną zachowaną kierunek — handel zagraniczny przyłączono tymczasowo do SGPiS, gdzie też pozostał do dziś. Obiecany bowiem instytut handlu zagranicznego nie ujrzał światła dziennego. Skąd brało się to moje uporczywe obstawanie przy „karierze dyplomatycznej?”. „Ałóży zostanie dyplomata?” — tak mówili wszyscy, w szczególności rodzina. Z czasem i ja w to zacząłem wierzyć. A tu same straszne rzeczy: statystyka, towaroznawstwo, wyższa matematyka, a przede wszystkim zniechęcająca przeze mnie rachunkowość — kupca chcą ze mnie zrobić! Godziłem się na to, nie mając innego wyjścia, ale z drugiej strony nie przykładalem się solidnie do studiów w tym zakresie. W Rogoźnie życia płynęło gładko, bez poważniejszych przeszkód. Wydawało się zatem, że wkrótce wyrosnę na „dzielnego” Polaka.

Pomógł już przeszło 1000 pacjentom...

KARIERA LASERA W POLSKIEJ OKULISTYCE



„spawanie” siatkówki z naczyniówką przez spowodowanie ścinania się substancji tkanowej, co właśnie nazywamy koagulacją.

Aczkolwiek koagulację można przeprowadzić również za pomocą znanych już dawniej urządzeń — np. błyskowej lampy ksenonowej — laser daje się do tych celów szczególnie. Jego błyski są bowiem intensywne i krótkotrwałe, a jednocześnie ich światło można ostro zogniskować.

Nim zdąży zabołec...

Wiązkę laserowego światła skierowuje się przez żrnięcą tak, aby soczewka leżącego oka skupiła ją dokładnie w punkcie, gdzie należy wytworzyć ognisko koagulacji. Silny impuls świetlny wywołuje w tym miejscu odczyn zapalny, w następstwie czego powstaje zrost, który właśnie „przykleja” odwarstwowaną siatkówkę. Ponieważ czas trwania takiego błysku jest krótszy od tysięcznej części sekundy — pacjent po prostu „nie zdąży” poczuć bólu, jest to więc zabieg bezbolesny.

Tak krótki czas trwania błysku i niewielkie, bo liczone w dziesiątych częściach milimetra, wymiary plamki świetlnej — zapobiegają ponadto szkodliwemu przegrzaniu tkanki sąsiadującej z ogniskiem koagulacyjnym. Jest to tym bardziej istotne, że w czasie jednego zabiegu — w zależności od obszaru odwarstwienia siatkówki leżącego oka — trzeba wykonać od kilkunastu do kilkudziesięciu, a nawet do stu przypałów.

Dzięki tym i innym jeszcze zaletom koagulatora laserowego

umożliwia on skuteczną interwencję w różnych stanach chorobowych siatkówki, w których dotychczasowe metody lecznicze były utrudnione i mało skuteczne. Jego wartość i przydatność wcale zresztą na tym się nie kończy — stosuje się go również w terapii wielu innych schorzeń wzroku. I tak np. oddaje on cenne usługi w leczeniu niektórych zmian naczyniowych i krwotoków do wnętrza gałki ocznej, w korekcie pewnych stanów pooperacyjnych, w przyżęganiu małych nowotworów umiejscowionych w tylnej części oka.

Dla kraju i na eksport

Koagulator laserowy stosowany obecnie w warszawskiej klinice jest urządzeniem wyprodukowanym w Centralnym Laboratorium Optyki w Warszawie w oparciu o konstrukcję Wojskowej Akademii Technicznej. CLO wypuściło w 1966 r. pięć takich urządzeń, przekazując je różnym klinikom do próbnego eksportacji.

W roku ubiegłym, w oparciu o zebrane doświadczenia, podjęto produkcję nowej serii koagulatorów laserowych „made in Poland” w Zakładzie Doświadczalnym Polskich Zakładów Optycznych. Seria z PZO liczyć będzie 13 takich urządzeń, z czego część otrzymają krajowe kliniki specjalistyczne, część zaś CHZ „Vari-mex” zamierza wyeksportować. Znosi się więc na to, że polskie lasery mogą zrobić karierę również poza granicami kraju.

ANDRZEJ KONIECZNY

ANGLIA

„Kobieta wąż”. Reż. John Grilling. Barwny film grozy. Historia Anny, córki lekarza, która przybiera postać strasznej kobry. Przy pominięciu fantastycznych baśni o królewnej zamienionej w żmiją, w odróżnieniu od innych, nie ma ona niczego z bajki. Niesamowity nastrój — tylko dla dorosłych.

„Damski gang”. Reż. Ralph Thomas. Barwna szerokoekranowa komedia sensacyjna. Bohaterem jest super agent Hugh Drummond, który tropi międzynarodowy gang. Wykonawcami wyroków gangu są ponaście młode kobiety różnych ras.

„Wyżwanie dla Robin Hooda”. Reż. C. Pennington Richards. Barwny film przygodowy dla młodzieży. Bezpretensjonalna opowieść o niezwykłym Robinie, „czarnym charakterze” — Rogerze de Courtenay i szeryfie hrabstwa Nottingham.

JAPONIA

„Kobieta owad”. Reż. Shohel Imamura. Szerokoekranowy dramat społeczny — obyczajowy, jeden z najgłębszych filmów ostatnich lat. Historia pewnej kobiety, w której to historii można znaleźć prawdę o losach tysięcy mieszkanki „dzielnicy czerwonych światł”. Czy też „ulicy hanby”. Fascynujący erotyzm, biologiczna koncepcja życia, szeroka panorama obyczajowa, mocne akcenty krytyki społecznej.

WŁOCHY

„Sprawa honorowa”. Reż. Luigi Zampa. Barwny komediodramat zrealizowany w koprodukcji z kinematografią francuską. Połączenie komedii z tragedią. Satyryczne ujęcie skomplikowanych spraw obyczajowych. Zwykła prawda o przemianach człowieka, by doświadczyć doświadczeń i okrutnego zakochania. „Święty zastawia pułapkę”. Zrealizowany wspólnie z filmowcami francuskimi kolorowy film sensacyjny, którego bohater chroni tajne dokumenty poszukiwane przez wywiady amerykański i zachodniemiecki.

M. S.

Dokument, który oskarża

kupowanie lub konfiskowanie własności arabskiej. W obrębie murów Starego Miasta buduje się osiedla przeznaczone dla Izraelczyków. Wiele domów arabskich wysadza się w powietrze pod pretekstem, że ich mieszkańcy udzielają pomocy palestyńskim organizacjom wyzwolenia.

Toteż — jak podkreślił komentator „Nouvel Observateur” nikt nie może się dziwić, że udręczeni ludzie biorą odwet na prześladowcach i nikt nie może oczekiwać, że Arabowie pogodzą się z utratą Jero-

zolimy, czy innych zagrabionych obszarów. „Obywatelom arabskim — pisze francuski tygodnik — dano zbyt wiele powodów do manifestowania nie lojalności i to, co się im obecnie narzuca, może ich tylko utwierdzić w dalszym oporze. Izrael próbuje zawsze uzasadnić swe postępowanie względami prawnymi. Jeśli tak postępuje, to niewątpliwie dlatego, że nie jest pewny, czy w przyszłości nie będzie musiał przestać się powoływać na królestwo Dawida czy króla Salomona”.

M. J.

Piłka nożna

Porażka Olimpii w Raciborzu

Sukcesy polskich drużyn w rozgrywkach Intertoto

Pilkarze II ligi pierwszy zainaugurowali nowy sezon mistrzowski 1969/70. Jedynym przedstawicielem Poznania w tej klasie rozgrywek — Olimpia rozegrała swój pierwszy mecz w Raciborzu z miejscową Unią, gdzie uległa 1:3. (1:1).

Spotkanie w Raciborzu nie stało na zbyt wysokim poziomie i gdyby obrona poznańskich niepozwoliła na większe niespodzianki, to Olimpia niewątpliwie wywiozłaby z Raciborza jeden punkt. Poznańscy wystąpili w Raciborzu w następującym zestawieniu: Drewniak — Lisia, Polowczyk, T. Kalotko, Zeuschner — Mularczyk, Lipiec — Domagała, Wołkowiak (Gojny), Cerański, W. Wołciechowski (Cz. Wołciechowski).

Tak więc premiera nie była zbyt udana. Olimpia została przed rozpoczęciem rozgrywek zasilona kilkoma zawodnikami i trzeba trochę czasu nim pilkarze ci zgrali się z resztą zespołu. Pilkarzy Olimpii będziemy mogli oglądać już w najbliższą sobotę, kiedy

zmierza się oni na boisku w Gołecinie z beniaminkiem II ligi MZKS Gdynia. Niewątpliwie największą niespodzianką inauguracji kolejki spotkań było zwycięstwo mieleckiego Stali, która na własnym boisku pokonała Śląsk Wrocław — 3:0. Dzięki temu sukcesowi i to w tak wysokim stosunku Stal Mielec została pierwszym liderem tegorocznego sezonu.

A oto pozostałe rezultaty II ligi: MZKS Gdynia — Górnik Wałb. 2:0, Włókniarz Łódź — ROW 0:2, Unia — ŁKS 0:1, Arkonia — Motor 0:1, Garbarna — Unia Tarnów 1:1, 1. Stal Mielec 1 2 3:0, 2. MZKS 1 2 2:0.

3. ROW	1 2 2:0
4. Unia Racibórz	1 2 3:1
5. ŁKS	1 2 1:0
6. Motor	1 2 1:0
7. Garbarna	1 1 1:1
8. Unia Tarnów	1 0 0:1
9. Arkonia	1 0 0:1
10. Unia	1 0 1:3
11. Olimpia	1 0 0:2
12. Włókniarz	1 0 0:2
13. Górnik Wałbrzych	1 0 0:2
14. Śląsk	1 0 0:3
15. Zawisza	— — —
16. Hutnik	— — —

INTERTOTO

Zakończone w niedzielę rozgrywki piłkarskie Intertoto przyniosły ostatecznie naszym drużynom trzy pierwsze miejsca. W grupie 8 zwyciężyła krakowska Wisła, mimo że w ostatnim pojedynku przegrała w Koszycach z VSS — 0:4. W drugim spotkaniu tej grupy zespół Esbjerg przegrał z Lierse 0:2 (0:2).

Odra Opole wygrywa z Beverem — 2:0 (1:0) zapewniła sobie również pierwsze miejsce w grupie 9. W drugim spotkaniu tej grupy Chaux de Fonds pokonało Odense — 3:1 (3:1).

Trzecim naszym zespołem, który zdobył premię w wysokości 10 tys. franków szwajcarskich są Szombierki Bytom. Przegraly one wprawdzie w Vaxjo z Oesters — 1:3, ale mimo to utrzymały pierwsze miejsce. W drugim meczu grupy 2 Lugano pokonało Go Ahead — 0:4.

Bliskie premię było również Zagłębie Sosnowiec. Wygrało ono wprawdzie w ostatnim meczu grupy 3 z Viner Sportclub — 3:1, ale piłkarze Furth zremisowali z Djurgarden i utrzymali pierwszą lokatę.

A oto końcowe tabele grup, w których występowali Polacy:

GRUPA 2			
1. Szombierki Bytom	8:2	17:6	
2. Oester	8:4	11:8	
3. Deventer	5:7	10:8	
4. Lugano	3:9	3:19	
GRUPA 3			
1. Furth	7:5	7:5	
2. Zagłębie Sosnowiec	7:5	8:6	
3. Sportclub	5:7	6:8	
4. Djurgarden	5:7	9:16	
GRUPA 8			
1. Wisła Kraków	9:3	10:7	
2. Koszycy	8:4	14:8	
3. Lierse	7:5	11:6	
4. Esbjerg	0:12	2:16	
GRUPA 9			
1. Odra Opole	9:3	11:4	
2. Beveren	6:6	8:6	
3. Chaux de Fonds	6:6	9:13	
4. Odense	3:9	4:9	

Tenisowe MP

Kolejny tytuł W. Gąsiorka

Po porażce W. Gąsiorka z M. Rybarczykiem podczas turnieju o Puchar MTP wielu fachowców z tej dyscypliny sportu przewidywało sukces tenisty warszawskiego w mistrzostwach Polski, które zakończyły się w niedzielę w Łodzi. Stało się jednak inaczej. Gąsiorek jeszcze raz udowodnił, że jest aktualnie najlepszym tenisistą naszego kraju; w grze finałowej pokonał on Rybarczyka 3:0 (6:4, 6:4, 6:2). Rybarczyk jedynie w pierwszych minutach grał bardzo dobrze, prowadził nawet 4:1, ale potem oddał inicjatywę całkowicie w ręce poznaniaka.

W sumie, poza grą pojedynczą mężczyzn tegoroczne mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym, stały na bardzo słabym poziomie.

A oto wyniki pozostałych finałów spotkań:

Gra pojedyncza kobiet: B. Kral (GKS Katowice) — D. Ryńska (Legia) 6:0, 6:4.

Gra podwójna kobiet: B. Kral i A. Zdunówna (SKT) — B. Wiochowicz (Górnik Świętochłowice) i K. Ostrowska (Piast) 6:2, 6:2.

Gra podwójna mężczyzn: B. Lewandowski i T. Nowicki (Legia) — W. Bieleń i S. Dąbrowski (Balidon) 6:3, 6:1, 6:3.

Gra mieszana: D. Ryńska i T. Nowicki (Legia) — B. Kral i P. J. mroz (Gwardia Wrocław) 3:6, 6:4, 6:1.

Na boiskach i stadionach

Międzynarodowy czwórmech w hokeju na trawie, młodzieżowych reprezentacji NRD, Czechosłowacji, Polski i Węgier, należał do najciekawszych imprez ubiegłego tygodnia w Poznaniu.

Główne zainteresowanie entuzjastów tej dyscypliny skoncentrowało się na meczu dwóch pretendentów do pierwszego miejsca: Polski i NRD.

Decydujące spotkanie rozpoczęli młodzi laskarze bardzo nerwowo. Jak zawsze bojowo i ostro walczyli Niemcy, byli równorzędni przeciwnikowi dla jednostki gospodarzy. Niektórych zawodników poniosły nerwy, grali zbyt ostro. Sędziowie Toth (Węgry) i Czernik (CSRS), ukarali po dwóch graczy z każdej strony wykluczeniem z gry po pięć minut. Obie strony atakowały z równą zawziętością.

lecz wynik do przerwy pozostał bezbramkowy.

Po zmianie stron jeden z ataków Polaków przyniósł im w 40 minucie efektowne strzeloną bramkę. Niemcy zwrócili się do ataku, pragnąc wyrównać, ale bez rezultatu. Bohaterem meczu był bramkarz Twardowski, który bardzo przytomnie i skutecznie interweniował.

Mecz drużyn NRD i Polski poprzedziło spotkanie, w którym naj młodsi wiekiem zawodnicy Węgier pokonali drużynę Czechosłowacji (pozbawioną, niestety, wskutek kontuzji, swego doskonałego bramkarza) 2:1 (2:0).

Złote medale dla naszych żołnierzy

Inauguracja lekkoatletycznych zawodów spartakiadowych wypadła bardzo pomyślnie dla reprezentantów Wojska Polskiego. Na centralnym stadionie Kijowa trzykrotnie rozbrzmiewał Mazurek Dąbrowskiego. Za złote medale Cucha na 100 m. Badeskie go na 400 m i Barana na 1500 m. Oprócz trzech złotych, Polacy wywalczyli także dwa srebrne oraz zajęli trzy punktowane czwarte miejsca.

W drugim dniu turnieju ciężarów reprezentanci WP zanotowali jeszcze większe sukcesy. W kategorii piórkowej zwyciężył Mieczysław Nowak 372,5 kg (120—110—142,5) przed Szymonem Czyżem 362,5 (115—115—132,5) oraz Koreańczykiem Li Hin Czen 375,5 (110—100—147,5).

Ponadto w poszczególnych bojach Nowak zdobył złoty medal w wyciskaniu przed Czyżem i Li Hin Czenem. Dla odmiany w rwaniu złotym medalistą został Czyż przed Kim Kuk Sinem (KRLD) oraz Nowakiem, natomiast w podrzucie zwyciężył Li Hin Czen przed Nowakiem i Kim Huk Sinem.

Nasi reprezentanci byli poza konkurencją wśród 8 zawodników (bez reprezentantów ZSRR).

(ot)

Żużel

Dobre wyniki naszych zawodników

Do rybnickiego finału drużynowych mistrzostw świata na żużlu zakwalifikowali się w niedzielę w Leningradzie reprezentanci ZSRR i Polski. Zmierza się oni 27 września w decydującej walce o medal z reprezentantami Anglii i Szwecji.

Na Stadionie Olimpijskim we Wrocławiu rozegrany został półfinałowy turniej indywidualnych mistrzostw Polski. Do finału zakwalifikowali się pięciu żużlowców w następującej kolejności: 1) Mucha (13 pkt.), 2) Padewski (13 pkt.), 3) Migoś (13 pkt.), 4) Pytko (12 pkt.) i 5) Paweł Waloszek (12 pkt.). Z półfinału rozegranego w Gorzowie do finału weszli: Trzeszkowski, Szczakiel, Bruzda, Kowalski i Koczeń. (—)

dalekopisem

REKORD EUROPY H. FASSNACHTA

Podczas zawodów pływackich w Los Angeles Hans Fassnacht (NRF) poprawił własny rekord Europy w wyciegu na 1500 m stylem dowolnym uzyskując czas 16:32,2. Poprzedni rekord był gorszy o 4,6.

O PUCHAR DAVISA

Tenisistów Rumunii ostatecznie wygrał mecz z Indiami, w półfinale międzynarodowym Pucharu Davisa 4:0. (t)

Tartan w Warszawie



Na stadionie Skry przy ul. Wawelskiej w Warszawie przystąpiono już do wylewania tartanu. Pracą kieruje szef europejskiej filii francuskiej firmy Minnesota I. M. Lucas. Położono już tartan na rozbiegach do skoku w dal i skoku o tyczce oraz na dwóch torach biegni. Trwa również praca przy przebudowie trybun. Fot. — CAF

Dokończenie ze str. 3

wówczas jednego z głównych winowajców tragedii, pułkownika Shadmi, twierdząc, że musiał on... przestrzegać dyscypliny”.

Gdyby Gerjes pisał swą książkę później, miałby do dodania wiele jeszcze szczegółów dotyczących gehenny ludności arabskiej Jerozolimy, gdzie na tychmiast po zajęciu Starego Miasta władze izraelskie nakały zburzenie dzielnicy Harat el Magharba i zarządziły wy-

OKAZJA — OKRESOWA OBNIŻKA CEN

TYLKO DO DNIA 13 WRZESNIA KUPUJEMY TANIEJ
NIEKTÓRE ARTYKUŁY ODZIEŻOWE I TEKSTYLNE
OBNIŻKA CEN DO 35 PROC.

- prochowce ze wszystkich grup surowcowych z wyjątkiem elano-bawełnianych;
- suknie i komplety plażowe z tkanin bawełnianych — damskie i dziewczęce;
- niektóre trykotaże z anilany;
- kostiumy kąpielowe elastilowe;
- jednoczęściowe i dwuczęściowe bez wkładek plastikowych, jednoczęściowe z wkładkami plastikowymi — gładkie;
- firanki raszlowe w kolorze „ecri” (naturalnym).

OBNIŻKA CEN DO 30 PROC.

- podkolanówki bawełniane oraz bawełniane wzmocnione stilonem i platerowane;
- niektóre tkaniny sukienkowe drukowane maszynowo z wyjątkiem druku filmowego.

OBNIŻKA CEN DO 25 PROC.

- popeliny koszulowe barwione z wyjątkiem koloru białego.

OBNIŻKA CEN DO 20 PROC.

- skarpety damskie i dziecięce z wyjątkiem wełnianych.
- Okazyjną sprzedaż prowadzi wytypowane sklepy
MHD, PSS, WSS, WZGS „Samopomoc Chłopska” oraz
PDT — na terenie miasta Poznania i województwa.
POMYŚLNYCH ZAKUPÓW — ŻYCZY
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno — Odzieżowe
w Poznaniu. K5733

Srebro-złom

oraz
srebro przemysłowe
KUPUJĄ SKLEPY
„Ars Christiana”

- Poznań — ul. Wrocławska 10
- Kalisz — ul. Kanoniczna 1
- Gniezno — ul. Mł. Gwardii 1
- Kościan — Rynek 19
- Pila — ul. 1 Maja 1. K5564

Sprzedaz

Lustro 130/55 cm, radio, drabine pokojowa, sprze-
dam. Głogowska 153 m. 4. 5469g
Sprzedam fortepian. Po-
znań, Głogowska 56, 1
płr. L. Walczak. 5499g
Sprzedam przyczepę 4-
tonową w dobrym stanie.
Zgłoszenia: Poznań, Kna-
powskiego 26 (Górczyn). 4915g

Komunikaty

KOMUNIKAT MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Poznaniu podaje do wiadomości, że w ramach samoobsługi biletowej można unieważniać więcej niż 1 przejazd na karnecie wielop przejazdowym o ile z jazdy korzysta równocześnie więcej osób, lub jeżeli taryfa za przejazd danym środkiem przewozowym w określonym momencie (autobus, lub tramwaj w porze nocnej) przewiduje wyższą opłatę od ceny jednego przejazdu wynikającego z ceny karnetu.

Konduktorzy rewizyjni dokonują kontroli biletowej i nie pobierają opłat taryfowych za przejazd. Wymiany bilonu na 1-złotowy i 50-groszowy dokonuje się w punkcie sprzedaży biletów przy ul. Głogowskiej 133 i w kasach MTP przy Moście Dworcowym od 9-15, a w dniach od 24 do 3 następnego miesiąca w godzinach od 9-17. M5527

Pracownicy poszukiwani

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuszki 57 — zatrudni zaraz
REWIDENTA — znajomość: księgowość materiałowa i gospodarka magazynowa.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmie sekcja kadr Zakładu. K5110

Poznańska Fabryka Maszyn Zręcznych w Poznaniu Staroleś — zatrudni:
— ELEKTRYKÓW do Działu Remontowo-Energetycznego.
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do prac w produkcji oraz
— TOKARZY.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego Poznańskiej Fabryki Maszyn Zręcznych Poznań - Staroleś, ul. Pstrowskiego 1 — dojazd tramwajami linii 13 i 14. K5632

1. ZASTĘPCĘ GŁ. KSIĘGOWEGO — kierownika działu księgowości.
2. ST. MAGAZYNIERA branży metalowej.
3. INWENTARYZATORA samodzielnego (inventaryzacji ciągłej — na miejscu).
4. ST. KSIĘGOWEGO lub KSIĘGOWEGO obznajmionego z księgowością rejestrową (przedsiębiorstw handlowych), — z odpowiednim doświadczeniem, praktyką zawodową i wykształceniem średnim lub wyższym oraz
5. PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH (ładowniczy) do prac magazynowych (mogą być niekwalifikowani) zatrudnieni natychmiast.

„Metalbyst” — Oddział Terenowy w Poznaniu, ul. Łutyczna nr 11, przy stacji Poznań-Wola, dojazd trolejbusem lub autobusem od pętli jeżyckiej do ul. Tatrzańskiej przy TOS-le.
Wynagrodzenie wg siatki płac w przemyśle metalowym. U pracowników fizycznych — płaca w akordzie.
Wnioski z życiorysem i odpisami dokumentów (świadectw i opinii) składać pod wyżej wymienionym adresem w komórce kadr, pokój 108. K5790

Spółdzielnia Inwalidów „XX-lecia PRL” w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 — zatrudni
GŁÓWNEGO TECHNOLOGA — CHEMIKA.
Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w spółdzielczości.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr Spółdzielni. M360

Mieszkanie wylądzone 2 pokoje w Poznaniu, przy tramwaju spiesznie kupia 2 osoby (cena obójna). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 5600g.

Nieruchomości

Luksusowa połowa bliżniaka zaraz wolna. 423.000 zł; inna, rozpoczęta budowa, 150.000 zł; parcela budowlana 2.800 m², 60.000 zł; dom 4-pokojowy z ogrodem zadzwonił — 260.000 zł; gospodarstwo ogrodniczo-rolnicze docho-dowe, 1,5 ha, zabudowa-niami, 350.000 zł, poleca Adamski, Poznań, Matejki 33a. 5601g

Sprzedam dom 1 ha ziemi. Rozalia Kamińska — Grablowskie Pole 55, p-ta Grodzka, pow. Nowy Tomiśl, Poznańskie. 4620

Parcele budowlana 4.400 m², Piatkowsko, Obornicka sprze-da Wilczyńska, Poznań, Głogowska 95 m. 1, od godz. 15. 519g

Kupię w Poznaniu, naj-cieńszej przedmieście — domek, może być do wy-kończenia, w cenie do 180.000 zł. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4888gpr.

Dnia 4 sierpnia 1969 roku zmarła po długich cierpieniach, nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababica, przeżywszy lat 81, sp.

STANISŁAW POLITOWICZ

z domu FELLMANN

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 sierpnia 1969 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Łakowa 17, Koźmin, Salzwedel. 5639g

Dnia 4 sierpnia br. zmarł długoletni członek założyciel naszej Spółdzielni

ZDZISŁAW KANONIK

W Zmarłym straciłmy dobrego i cenionego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 sierpnia 1969 roku o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
RADA — ZARZĄD I PRACOWNICY
Rzemieślniczej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu
Produkcji Różnej i Usług w Poznaniu. 5683g

† Dnia 3 sierpnia 1969 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, ojciec, brat, siostrzeniec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, sp.

BRONISŁAW SCHNIERL

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu, dnia 5 sierpnia br. o godz. 16.30.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA Z RODZINĄ

5665g

Miejskie Przedś. Gospodarki Komunalnej
W KOZMINIE, pow. Krotoszyn
ZAWIADAMIA, ZE PROWADZI
NAPEŁNIANIE
BUTLI TURYSTYCZNYCH
codziennie od godz. 7 do godz. 15.
K5622

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań, ul. Działoszkańska — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopolski — następujących pracowników:
— SLUSARZY z uprawieniami SPAWACZA,
— MECHANIKÓW SILNIKOWYCH,
— ELEKTRYKÓW z III grupą BHP,
— TOKARZY,
— LAKIERNIKÓW,
— KONSERWATORÓW instalacji wewnętrznych — (slusarz, hydraulik),
— ROBOTNIKÓW MAGAZYNOWYCH.
Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa Poznań, ul. Działoszkańska. K5690

Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ulica Krańcowa 15 — zatrudnia natychmiast:
— SLUSARZY wykwalifikowanych i na staż pracy,
— TOKARZY, FREZERÓW i WIERCIARZY — wyuczonych, przyuczonych, na przyuczenie i na staż pracy,
— SUWNICOWYCH,
— SPAWACZY autogenicznych i elektrycznych,
— ODLEWNIKÓW — wyuczonych i na staż pracy,
— PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych do prac różnych w odlewni.

Pracownicy niewykwalifikowani do przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje dla pracowników fizycznych (mężczyzn) zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania — dla osób zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu oraz posiadających trudny dojazd do pracy (brak połączenia kolejowego i PKS).

W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłaszać się osobiście lub pisemnie pod adresem: Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — Poznań, ul. Krańcowa 15, pok. 206, tel. 720-81, wewn. 217. Stacja kolejowa Poznań-Wschód. Z Dworca Głównego dojazd tramwajami linii nr 6. K5574

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarń „Trójpole” na bardzo dobrych warunkach:

- ELEKTRYKÓW KONSERWATORÓW z III grupą kwalifikacyjną U.B.O.,
- ZBROJARZY,
- BETONIARZY,
- CIEŚLI,
- MURARZY,
- MALARZY,
- MONTERÓW konstrukcji żel.-bet.,
- OPERATORÓW sprzętu średniego,
- OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bocian”,
- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80 W,
- OPERATORÓW suwnic ramowych,
- MONTERÓW instalacji sanitarnych,
- POSADZKARZY elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami,
- POMOCCNIKÓW OPERATORÓW lokomotyw, manewrowych, wagonowych,
- ROBOTNIKÓW,
- INŻYNIERA MECHANIKA, wzgl. TECHNIKA MECHANIKA z odpowiednią praktyką warsztatową, na stanowisko kierownika warsztatu Bazy Sprzętu.

Dla chętnych robotników jest możliwość wyuczenia w zawodzie monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe, jak również dla kobiet przyuczenie w zawodzie malarz szpachlowy. Zarobki bardzo korzystne, w akordzie zryczałtowanym.

Zamieszczeniem zapewniamy zakwaterowanie bezpłatne i stołówkę.
Zgłoszenia — przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pokój 102, Poznań, ul. Strzelecka 2/6, telefon 572-91; wewn. 201. K5637g

Dnia 2 sierpnia 1969 roku zmarł

FELIKS FISZER

b. dowódca oddziału ochotników walczących o zdobycie Cytadeli Poznańskiej w lutym 1945 roku — działacz Związku, członek Zarządu Klubu Cytadelowców, odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Wirtuti Militari, Honorową Odznaką m. Poznania, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką 1000-lecia.

W Zmarłym straciłmy długoletniego członka ZBoWiD, wiernego przyjaciela i kolegę.

Pamięć o Zmarłym zachowamy w trwałej pamięci.

Żonie i Rodzinie Zmarłego
składa
SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
KLUB CYTADELOWCÓW

przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 sierpnia br. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie. M5698gm

† Dnia 1 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na zawsze, mój drogi mąż, tatuś, brat, zięć, szwagier i wujek, sp.

TADEUSZ SOŁECKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 11.05 na Junikowie.

W smutku pogrążona
ZONA Z DZIEĆMI I RODZINĄ

Dnia 3 sierpnia 1969 r. odszedł od nas na wieki, nasz najdroższy mąż, ojciec, brat, szwagier, w wieku lat 52, sp.

HENRYK NADOLNY

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W nieutulonym smutku pogrążeni
ZONA Z SYNAM I RODZINĄ

Poznań, Krańcowa 48 m. 115. 5674g

† Dnia 3 sierpnia 1969 r. zmarł w 76 roku życia, opatrzony Sakramentami św., sp.

STANISŁAW ADAMCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 6 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Górczy-nie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA, SYN I RODZINA

Poznań, Saparska 1. 5673g

† Dnia 2 sierpnia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 83, sp.

JAKUB MUSZAŁSKI

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 5 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

W głębokim smutku pogrążeni
CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘCIOWIE,
WNUKI I PRAWNUKI

Poznań, ul. Mottego 3 m. 13. 5595g

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE

VERITAS

POZNAŃ, ul. Kantaka 10

ZŁOM SREBRA oraz SREBRNO PRZEMYSŁOWE
kupują również sklepy „VERITAS”
— Gniezno, ul. Moniuszki 4
— Ostrów Wlkp., ul. Gimnazjalna 2
— Kalisz, ul. Garbárska 2. K5425

Zakład Doskonalenia Zawodowego
w Poznaniu, ul. Kościuszki nr 57

ogłasza na rok szkolny 1969/70

ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
dla Pracujących w Poznaniu

w zawodach:

1. ślusarz — mechanik,
2. ślusarz — narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy.

oraz do filii w Koźminie, ul. Klasztorna 35
— w zawodzie ślusarz — mechanik.

(Warsztatu Szkol. — Produkcyjnego nr 5
we Wrótkach, ul. Myśliwska 12
— w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo — produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki — 280 zł miesięcznie.
- w II roku nauki do — 280 zł miesięcznie
- w III roku nauki do — 600 zł miesięcznie

oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi.

Szkola prowadzi Internet oraz stołówkę. Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej, względnie wykaz ocen za I półrocze z klasy VIII;
2. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia.
3. zgodę rodziców.

Wnioski należy przysyłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Prac. ZDZ — Koźmin, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — Wrótki, ul. Myśliwska 12. K3597

† Dnia 4 sierpnia 1969 r. zmarła po krótkich i ciężkich cierpieniach, w wieku lat 72, opatrzona Sakramentami św., sp.

JANINA JANICKA

z domu SIKORSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 sierpnia br. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, ul. Czesława 3.

† Dnia 1 sierpnia 1969 r., w 84 roku życia zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababica, sp.

ANTONINA KOŁOWSKA

z domu PAWŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Juniko-wie.

Okryta żałobą

RODZINA

Poznań, Warzywna 14. 5568g

Dnia 1 sierpnia 1969 roku zmarł w Bogu, nasz kochany ojciec, stryj, dziadek, pradziadek i teść, w wieku 86 lat, sp.

WACŁAW PANKOWSKI

Pogrzeb odbył się dnia 4 sierpnia 1969 roku o godz. 9.20 z kostnicy na cmentarzu na Juniko-wie.

W smutku pogrążeni
SYNOWIE Z ŻONAMI I RODZINĄ

Poznań, Grodzka 37. 5552g

Redaguje Kolegium Marian Flejslerowicz (sekretarz redakcji) Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnik). Telefon 611-21. Łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30-17; redaktor naczelny 657-76; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 448-85; dział łączności z czytelnikami — informacje dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73; 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: Poznań ul. Grunwaldzka 19 telefon 457-89 i 611-21. Za treść i terminy nowego druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na ogłaszenie kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. Druk: Zakłady Graficzne Im. M. Kasprzaka, Poznań, Zwle rzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Surowców Wtórnych w Poznaniu, ul. Przemysłowa 45/49 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie remon-tów kapitalnych:

1. Frezarkę dolnowrzecionową do obróbki drewna
2. Krawalnice rotacyjne, znajdujących się w naszych Zakładach w: Kościanie i Rawcu.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa: państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty wraz z kosztorysami należy składać w zamkniętych kopertach, w terminie 10 dni, licząc od dnia ogłoszenia w prasie.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi następnego dnia po upływie terminu składania ofert o godz. 8 w biurze Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Wtórnych, ul. Przemysłowa 45/49, pokój 4, budynek A.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta, jak również unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5630

Praca

Dekarz, robotnik, po-trzebný. Zgłoszenia Szew-ska 9 m. 8, od 16. 5529g

Niewiastę do pracy w szklarni oraz pomoc do-mową, najchętniej z pro-wincji, zatrudnie zaraz. Poznań, Głębowa 10. 5387g

Nauka

Kursy pisanja na maszy-nie dla pracujących i ma-turzystów — organizuje Stowarzyszenie Stenogra-fów i Maszynistek. Po-znań, Chelmońskiego 7. 4288g

Maszynopisanie ucze. Mar-cinkowskiego 26 m. 26 II podwórze. I piętro. 4711g

Magister, doświadczonej matematyk, starannie i szybko przygotowuje do egzaminów i poprawek. Telefon 411-130. 5615g

Kupno

Motorower, stan dobry — kupię. Zgłoszenia: tel. 595-24, w godz. 15-19, tyl-ko dni powszednie. 5289gpr

Kupię wilka — owczarka alaskiego ostrego, naj-chętniej po tresurze. Tel. 569-15, godz. 18-19. 4812gpr

Samochody

Kupię nową Syrenkę 104. Tel. 661-68. 4309g

Sprzedam Warszawę — M-20, stan dobry. Wasy-lak, Piatkowsko, pow. Po-znań. 5246gpr

Sprzedam przyczepę mar-ki Sanok 3,5 tony, marki Krup 6 ton, Henryk Pelc. Osiedle Plewiska, ulica Skórczewska 19. 4988g

Uwaga właścicieli pojaz-dów! Auto-Service, Po-znań, ul. Krąszewskiego 30, udziela 3-letniej gwa-rancji na zabezpieczenie antykorozyjne podwozia samochodu nowego. 2-let-niej gwarancji na zabez-pieczanie samochodu uży-wanego. Polecamy prze-glądy okresowe i napra-wy. 4173g

LoKale

Pracująca, członek spół-dzielni mieszkaniowej po-szukuje samodzielnego po-koju, może być nieume-blowany. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 4820gpr.

2 pokoje, kuchnia, pół-comfortowe, gaz, telefon. Bytomiu (Śląsk), zamie-nia na podobne w Lesz-nie. Macioszczyk, Mur-kowo 32, poczta Lipno, pow. Leszno. 456p

TEATRY

OPERETKA — G. 19 „Panowie z ogłoszenia”, pozostałe teatry nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — G. 10, 12.30, 15 „Elza z afrykańskiego buszu” (ang. 7 l.); G. 17.30, 20 „Zabawa w masakra” (franc. 16 l.); APOLLO — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Człowiek z Hongkongu” (fr.-wl. 14 l.); BALTYK — G. 15.30, 18, 20.15 „Sida” (ang. 16 l.); CZERNASTKA — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ja sprawiedliwość” (czes. 16 l.); GONG — G. 10, 12 „Cudowna lamigłowa” (czes. 11 l.); G. 16, 18, 20 „Dziesięciu małych Indian” (ang. 16 l.); GRUNWALD — G. 17, 19.30 „Siedem razy kobieta” (włos. 18 l.); GWIAZDA — G. 10.30, 13 „200 mil do domu” (USA 7 l.); G. 15.30, 18, 20.15 „Miłość blondynki” (czes. 16 l.); KOSMOS — G. 20 „Dziela Navarony” (ang. 14 l.); MALTA — G. 17, 19 „Biała pani” (czes. 14 l.); MINIATURA — G. 15.30, 17.30, 19.30 „Porwany za miodu” (NRD 14 l.); OLIMPIA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kaleidoskop” (ang. 16 l.); OSIEDLE — G. 18 „Na szlaku wojennych przegod” (czes. 11 l.); G. 20 „Każdemu swoje” (włos. 18 l.); PANCERNIAK — G. 17.30, 20 „Spartan” (USA 11 l.); G. 20 „Kolejonek” (ang. 18 l.); PALACOWE — G. 15 „Wielki waz Chingachook” (NRD 11 l.); G. 17.30, 20 „Kobieta owad” (jap. 18 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — G. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dziwica dla księcia” (wl.-franc. 18 l.); RUSALKA (Szwedzi) — G. 17, 19.30 „Na tropie sokola” (NRD 14 l.); SCALA — G. 16, 18, 20 „Oscar” (franc. 16 l.); TECZA — G. 17, 19.30 „Zycie żyć” (franc. 16 l.); WARTA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Fantomas contra Scotland Yard” (franc. 14 l.); WCAZOWICZ (Puszczykowo) — nieczynne; WILDA — G. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Damski gang” (ang. 16 l.); WRZOS (Lubon) — G. 18 „Przyroda z piosenka” (pol. 14 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — G. 12—21 „Kambodża — Birma”.

CYRK

Cyrk Buscha (obok Stadionu im. 22 Lipca) — G. 15, 19.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — G. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — G. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — G. 10—18.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — G. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — G. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — G. 9—18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — G. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — G. 10—15.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — G. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — G. 11—18.
Muzeum w Rogalinie — G. 10—16.
Muzeum w Goluchowie — G. 10—16.
Muzeum w Kórniku — G. 9—17.

WYSTAWY

BWA (Arsenal — St. Rynek) — Wystawa Plakatu „Barwy Lipcowego Manifestu” — G. 10—18.
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germanizacji” — G. 10—18.
WOIT (St. Rynek 77) — „Turystryka wielkopolska w XX-leciu PRL” — G. 9—19 (do 31. VIII).
Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — G. 9—15.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945—1989” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidcach — grafika (barter) — G. 10—20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — G. 9—15.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Stare Miasto w latach 1945—1989” (sala I ptr.); Międzynarodowa Wystawa Galerii w Lidcach — grafika (barter) — G. 10—20.
Muzeum Archeologiczne (ul. Wodna 27) — „Zdjęcia lotnicze polskich obiektów archeologicznych” — G. 9—15.

DYZURY

Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa (ul. Długa 1/2, tel. 510-21) — intern. chirurgia ogólna, oku listyka.
Państw. Szpital Kliniczny im. Świerczewskiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 671-231) — laryngologia, neurologia.
Klinika Psychiatryczna (ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51) — psychiatria.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20), Wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania porady lekarskie tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103, tel. 566-66), Podstacje w Luboniu — tel. 09 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20) G. 15—23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18—7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 — al. Marcinkowskiego 20 — dyżurniacy lekarz psychiatra — G. 8—22.
Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14, od 8—21 w nocy nagłe wypadki.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Starolecka 79 (dyżurniacy nocny).

RADIO

WTOREK — Program I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do G. 17): 8.19 „Melodie na dzień dobry”; 9.19 Triad fortepianowe Ludwika van Beethovena; 9.40 Dla przedszkoli i dziecińców wiejskich: „Na szosie” — aud. słowno-muzyczna; 10.05 „Sława i chwala” — pow. J. Iwaszkiewicza; 10.25 Czeszy nie słuchamy; 10.50 Spacer pa-

Społecznym czynem można wiele

Mieszkańcy Osiedla Świerczewskiego sami wykonują małą architekturę

Mniej więcej miesiąc temu dokonano na Osiedlu Świerczewskiego oficjalnego otwarcia ogródka zabaw dla dzieci. Moment był to bardzo uroczysty dla wszystkich, szczególnie zaś dla tamtejszych dzieci, które nareszcie mają gdzie wyładować swój temperament.

Cieszą się też rodzice. Mogą wreszcie być spokojni, że laturośle nie hasają po ulicach. Cieszą się więc wszyscy. Najbardziej jednak usatysfakcjonowane są trzy osoby: Genowefa i Franciszek Supernakowie oraz Edmund Ciesielski.

Kierowco PM 5371 dziękujemy!

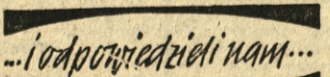
Był dzień 26 lipca. Dochodziła godzina 15. Do Ośrodka Leczenia Ostrej Zatruty przy ul. Mickiewicza przewieziono chorego z ciężkim poparzeniem chemicznym przelęku. Konieczna była natychmiastowa transfuzja. Krew trzeba było przynieść ze Stacji Krwiodawstwa. Niestety, szpital nie dysponował środkami transportu. Zdecydowano się na taksówkę jednak w okolicy nie można jej było znaleźć. Wysłannik, który miał przynieść krew, decyduje się na zatrzymanie samochodu prywatnego. Jedzie „Zastawa” PM 5371. Kierowca natychmiast zabiera pracownika Ośrodka Leczenia Ostrej Zatruty, podwozi go do Stacji Krwiodawstwa, potem wraca do szpitala. Krew przywieziona w porę uratuje życie choremu.

Kierowca na zaproponowaną zapłatę oburzył się i odjechał. Zanotowano tylko markę i numer jego wozu. Nieznajemy kierowcę, dziękujemy imieniu chorego, lekarzy i nas wszystkich za Twoje społeczne zaangażowanie.

(JK)



▲ „Pasażerka autobusów nr 63, 63 bis z kierunku Raszyna, że na narożniku ul. Marcełińskiej i Bułgarskiej znajduje się bункier całkowicie zastąpił widoczność przy zakręcie. O wypadek w tym miejscu nie trudno. Może znajdzie się jakaś rada, aby ulżyć kierowcom?”



▲ „...Dyrekcja MHD informuje że trudności w zaopatrzeniu w podstawowe artykuły spożywcze na Ośrodku Plastycznym rozwijała kłopot nr 5 — placówka handlowa otwarta 23 lipca br.

▲ „...Spółem” — Wolewózka Spółdzielnia Spożywców w Poznaniu wyraża, że zakładanie instalacji urządzeń gazowych przez prowadzących Zakłady Gazownictwa, Spółdzielnie przyjmujące jedynie od swoich członków zapotrzebowanie, które w ich imieniu składa do Zakładów Gazownictwa, zgłoszenie przyjęte od ob. Aleksandra Kaszuby oddano 17. IV, br. otrzymując od Zakładów Gazownictwa zawiadomienie, że praca zostanie wykonana w czerwcu br. Interwencje Spółdzielni ustne i pisemne w Zakładzie Gazownictwa odnośnie realizacji przyjętych zgłoszeń nie pomagają.

ryskie — wakacyjny kurs j. francuskiego; 11 „Cztery skale saksofonu i smyczki”; 12.25 „Koncert z polonezem”; 13 Polskie tańce ludowe; 13.20 Gra Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Wesoły autobus; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 17 Aud. Red. Publ. Młodzieżowej; 18.05 Rep. Redakcji Społecznej; 18.20 Pieśni ze Śpiewników Domowych St. Moniuszki; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Koncert żywych; 20.25 „Poezje śpiewane”; 21 Teatr PR — Studio Klasyczne; „Jadło ciemności”; — słuch. wg opow. Josepha Conrada; 22.10 Po raz pierwszy na antenie; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zespół Rozrywk. Rozgłośni Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Muzyka poranna; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii Publicznej i Studiów Programowych; 9 Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 10.15 Przeboje na 3/4 gra Robert Walentin — fort.; 10.25 Kto się z czego śmieje; 10.55 Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze — my odpowiadamy. Autor S. Kułak; 13.25 Wielkopolskie melodie ludowe; 13.40 Szkice piórkami — opow. W. Białowa; 14.05 Koncert Ork. PR pod dyr. S. Rachonia;

wie oraz Edmund Ciesielski. Im to bowiem w głównej mierze mieszkańcy zawdzięczają ów dziedziniec. Ale nie to jest źródłem ich satysfakcji. Najbardziej cieszą się z tego, że na przekór różnym trudnościom dopięli swego. Jest dzieci nie i to wykonany społeczny czynem samych mieszkańców.

Początkowo plany zagospodarowania tej części osiedla były zupełnie inne. Na miejscu, gdzie teraz powieja flaga DKKFiT — obecnego opiekuna placu (ma on zapewnić fachową opiekę instruktora nad dziećmi zabawami), miały być trawniki i klomby. Projekt urządzenia w tym miejscu placu zabaw powstał spontanicznie. Stało się to w zimie, kiedy to F. Supernak — konserwator przy administracji nr 7 urządził dzieciom na własną odpowiedzialność sztuczne lodowisko. Radości było wtedy tyle, że wspólnie ze Społecznym Komitetem Budowy Małej Architektury urządzono, że wybuduje się w tym miejscu plac zabaw, którego brak dzieci mocno dotychczas odczuwali. Członkowie komitetów domowych nr 152 i 154 wykonali w czynie społeczny projekt techniczny zagospodarowania tego terenu. Przedłożono go jednemu z wydziałów urbanistyki, — który wyraził zgodę. Wiceprezidium DRN Grunwald przeznaczyło sporą kwotę pieniędzy na zakup potrzebnego sprzętu. Wszystkie prace wykonano w czynie społecznym, a całością robót kierował E. Ciesielski.

Z początku praca szła mozolnie. Mieszkańcy niechętnie chwytały za łopaty. Najwięcej pomagały dzieci. Wiedziały, że to dla nich. F. Supernak wykonał roboty związane ze skanalizowaniem terenu, co będzie potrzebne szczególnie zimą, kiedy to mająca 800 m kwadratowych płyta betonowa zamieni się w lodowisko. Latem dzieci mogą jeździć tam na wrotkach, pograć w piłkę siatkową a na wet w koszykówkę. Dla dziewcząt wymalowano na płycie cztery różne skakanki. Maluchy zaś mają do swojej dyspozycji 6 podwójnych huśtawek, 3 wałki, drabinki i tunele. Przyjemnie się teraz patrzy na zadowolone i uśmiechające twarze dzieci. Ale jeden taki ogródek zabaw nie wystarczy. Dzieci na tym osiedlu jest znacznie więcej. Trzeba, aby mieszkańcy znów chwycili za łopaty. W najbliższym bowiem czasie przy ul. Ognik 24-38 powstać ma podobne boisko.

Stało się już prawie regułą, że tzw. małą architekturę osiedlową tworzą sami jej mieszkańcy. Najlepsze tradycje w tym względzie mają mieszkańcy Osiedla Świerczewskiego. Już siedem lat pracują społecznie na swoim osiedlu. Od chwili jego powstania własnymi rękami i wspólnym wysiłkiem zaprowadzają porządek

14.45 Pieśni Warmii i Mazur śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Olsztyn”; 15 Odtworzenie fragm. recitalu duńskiego organisty Knuta Vada z Festiwalu Organowego w Olsztynie; 15.30 Włoskie canto; 17.15 Aud. społeczna W. Gósczyńskiego; 17.25 Jazz dla melomanów; 17.40 Aud. pt. „Babcia i księżyc”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Gra Poznańska 15-ka Radiowa; 18.20 Wiadomości; 18.35 Magazyn literacko-muzyczny. Spotkanie z pr. III-im; 21.15 Z nagrań solistów; 21.50 „Alfabety orkiestr rozrywkowych”; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Zespół Rozrywk. Rozgłośni Opolskiej; 23.40 Tańczymy do północy; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 3.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Charlie Chan prowadzi śledztwo” — pow. Earla Derr Bigersa; 17.40 Janis Joplin — czyli kolejne odkrycie Ameryki; 18.05 „Oset” — mag. uszczepliwości; 18.25 Przed mikrofonem „Warszawskie kuranty”; 18.40 Jazz i beat z estrady; 19.15 Mała enkwela; 19.45 Alla Zingera; 20 Mowa — mag. lingwistyczny; 20.30 „Nowe, nowe, najnowsze”; 21 Wszelkie o duchach; 21.20 Rozsygramy ciemność; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. J. Krystka; 21.50 Christophe Willibold Gluck „Alcesta”; 22.08 Zespół Wokalno-Instrumentalny „Hermans Hermits”; 22.15 Pow. w wyd. dźwię-

wokół domów. Nie wszyscy oczywiście. Zawsze znajdzie się grupa osób, którym, ich własnym zdaniem, nie wypada pokazywać się sąsiadom z łopatą w ręku. Ale zawsze są i tacy, którym sprawa estetyki ich osiedla leży na sercu. I Osiedle Świerczewskiego ma swoich zapaleńców. Do nich właśnie należy Edmund Ciesielski — dusza osiedla — jak o nim mawiają, inicjator wielu pożytecznych akcji społecznych. Zaczęło się przed siedmiu laty od uprzątnięcia błota przed własnym blokiem. Potem przyszły inne akcje już na rzecz całego osiedla. Dzisiaj p. Ciesielski pełni funkcję zastępcy kierownika d. s. koordynacji czynów społecznych przy osiedlowym Komitecie Budowy Małej Architektury. Nadal więc będzie inicjował i realizował wspólnie z mieszkańcami różne prace społeczne. A pracą społeczną wie le można dokonać. Wiedzą o tym dobrze mieszkańcy Osiedla Świerczewskiego.

W. N.

Panujące upały powodują zwiększone zużycie wody

Trudne dni pracowników MPWiK

Panujące od kilkunastu dni upały powodują znacznie większe niż w innych porach roku zużycie wody przez mieszkańców Poznania. Sytuacja nie jest zła, niemniej nie we wszystkich mieszkaniach, zwłaszcza na Osiedlu Warszawskim, jest w ciągu dnia woda.

Większe niż w ubiegłych latach zużycie wody w samym Poznaniu notowano już w lipcu. Jeżeli w tym okresie w roku ubiegłym, poznańskie wodociągi dostarczały średnio 114 tys. metrów sześciennych, to w lipcu br. 127 tys. Największy pobór wody zanotowano 25 lipca — aż 150 tys. m³. Dodać tu jeszcze należy, że w ostatnich dniach lipca i pierwszych sierpnia zużywano w Poznaniu średnio 140 tys. metrów sześciennych wody na dobę. Jest to bardzo dużo, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że w innych miesiącach zużywamy średnio 120 tys. m³ wody.

Takie duże zużycie powoduje, że wszystkie urządzenia poznańskich wodociągów pracują pełną mocą. Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, robi wszystko, aby poznaniancy nie odczuwali braku wody. Sytuację pogarsza jednak systematyczne opadanie wód gruntowych i w Warcie, ale jak za pewnił nas dyrektor MPWiK R. Cmielewski, woda będzie nawet, gdyby upały trwały jeszcze kilka czy kilkanaście dni. Jedyny niebezpieczny moment wodociągi przeżywały 25 lipca, kiedy to zużycie wody wzrosło tak znacznie. Jednak apel skierowany do mieszkańców Poznania o podlewanie ogródków, zieleni i chodników w nocy wywołał natych-

Kodeks Drogowy obowiązuje wszystkich użytkowników dróg

Bezpieczeństwo na ulicach nadal problematyczne

Według ostatnich danych Komendy Głównej MO, sytuacja na drogach całego kraju uległa dalszemu pogorszeniu. W pierwszym półroczu br. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego, nastąpił wzrost wypadków drogowych o 9 proc. Województwo poznańskie jest w nieco lepszej sytuacji, gdyż u nas kroniki milicyjne zanotowały pewien spadek liczby wypadków.

W pierwszym półroczu 1969 roku w Wielkopolsce (razem z Poznaniem) wydarzyło się 1376 poważnych wypadków (o 53 mniej niż w pierwszym półroczu 1968 roku), w których zginęło 99 osób (11 mniej), zaś 1119 zostało ciężko rannych (o 42 mniej). Wśród zabitych w pierwszym półroczu br. znalazło się 19 dzieci, a wśród rannych — 186 nieletnich. Liczba zabitych nie byłaby może tak duża, gdyby nie dwa poważne wypadki drogowe, w których zginęło 7 osób. Na początku lipca w Kępnie grupa młodych ludzi pędząca z nadmierną szybkością „Fiatem 125 P” wpadła na drzewo. Skutek — 4 osoby zabite na miejscu, a piąta zmarła w szpitalu.

W dalszym ciągu głównymi przyczynami powstawania wy-

padków jest nieudzielanie pierwszeństwa przejazdu, nadmierna szybkość oraz nieprawidłowe wyprzedzanie i wymijanie. Pewien minimalny spadek nastąpił w wypadkach spowodowanych przez osoby nietrzeźwe. W pierwszym półroczu br. było ich 130, zaś w analogicznym okresie roku ubiegłego 151. Niestety, skutki tych wypadków były w tym roku znacznie gorsze, gdyż zginęło 14 osób, podczas gdy w pierwszej połowie ubiegłego roku 10. Nie można również zapominać o tak poważnej przyczynie jak jest brak opieki nad nieletnimi. Porównując pierwsze półrocze lat 1968 i 1969, stwierdzamy wzrost takich wypadków o 13,7 procent.

Wypadków byłoby na pewno więcej, gdyby nie wzmożona działalność służby ruchu MO i społecznych inspektorów ruchu drogowego. Funkcjonariusze MO interweniowali w 1969 roku (do końca czerwca) ponad 60 tysięcy razy, a więc o 33,6 procent więcej niż w roku ubiegłym. Jest to ogromny wzrost, świadczący z jednej strony o dobrej pracy odpowiednich służb MO, zaś z drugiej strony o małej kulturze użytkowników dróg. Społeczni inspektorzy, których aktualnie jest w województwie około 2000 skontrolowali w tym roku już 87 000 pojazdów i sporządzili ponad 11 000 wniosków o ukaranie kierowców. Jednak najsprawniejsza nawet akcja funkcjonariuszy MO i społecznych inspektorów nie da rezultatów, jeżeli wszyscy użytkownicy dróg nie będą podporządkowywali się przepisom Kodeksu Drogowego.

W lipcu br. wydarzyły się 203 wypadki (331 w 1968 r.). Zginęło 29 osób (32), zaś 287 (360) zostało rannych. Tak więc i w ostatnim miesiącu notujemy pewien spadek, jednak w dalszym ciągu stan zagrożenia na ulicach i szosach jest bardzo poważny. Współczesne samochody są coraz szybsze, a niestety umiejętności kierowców za tym nie nadążają. Najlepiej można się przekonać o słabym wyszkoleniu kierowców, tak samochodowych, jak i motocyklistów, w niedziele w okresie wyjazdów za miasto. Wtedy np. taka szosa do Strzeszyna przy pomina bardziej tor wyścigowy niż normalną trasę komunikacyjną. Wiele z „niedzielnych” kierowców nie chce w ogóle dopuścić do siebie myśli, że je go samochód może być wyprzedzony przez innych i dusi pedał gazu do przysięgiowej deski. A skutki tego często bywają tragiczne. (S)

Na Wrocławskiej straszy... kamieniczka



Mury pokryte liszajami odpadającego tynku, okna bez szyb, podparte belkami, odrapano, zamknięta na trzy spusty brama i brudna witryna nie istniejącego od dawna sklepu — to wszystko składa się na obraz kamieniczki stojącej w towarzystwie odświeżonych domów przy ulicy Wrocławskiej. Ze jest to kamieniczka zabytkowa — nie ulega wątpliwości. Na pewno też ma ją w swoim rejestrze miejski konserwator zabytków, ale termin restauracji tego budynku odleka się niepokojąco daleko. Zgubiono drogę. Zgubiono swoje. Oby nie poczynił ostatecznego spustoszenia, zanim dojrzą decyzję o remoncie i przeznaczeniu obiektu. (zd)

Fot. — K. Przychoździ

TV zastrzega prawo zmian.